

MIEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

TYTUŁ OD 1997

CIĘCIE ZASIŁKU – STR. 30

NUMER 2 / 2011

ISSN 1427-8457

KREMATORIUM AURORA

DĄBROWA GÓRNICZA

CZYNNE 24h

www.krematorium-aurora.pl

biuro@krematorium-aurora.pl

ul. Zaplecze,

41-300 Dąbrowa Górnicza

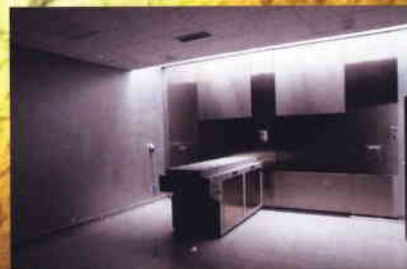
tel./fax.: 32 260 01 56

KAPLICA



AURORA

- Nowoczesny budynek w pełni klimatyzowany
- Kremacja na dwóch nowoczesnych piecach kremacyjnych
- Kameralna Kaplica do odprawiania mszy pogrzebowych
- Pokoje ostatniego pożegnania
- Szybka i profesjonalna obsługa
- Otwarte 24h
- Nowoczesne Chłodnie
- Poczekalnia z TV dla kierowców zakładów pogrzebowych
- Idealna lokalizacja (zjazd z obwodnicy GOP Dąbrowa Górnicza Huta Katowice)
- System skanerów eliminujących możliwość pomyłki w czasie kremacji
- Specjalne pomieszczenie dla rodzin oczekujących na odbiór urny
- Sprzedaż urn i trumien kremacyjnych



tesson

KOLEKCJA URN CERAMICZNYCH

MASTABA

C E R A M I K A



SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEGO STOISKA NA
IV MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH BRANŻY POGRZEBOWEJ I CMENTARNEJ
NECROEXPO

3 - 5.06.2011 KIELCE

62 - 002 SUCHY LAS / POLAND
UL. ZWOLENKIEWICZA 17
TEL. / FAX.: (+48) 61 81 - 25 - 900
MOBILE: (+48) 602 - 603 - 556

E - MAIL: INFO@MASTABA.PL
WWW.MASTABA.PL

GODNY ASYSTENT



FIAT SCUDO W OFERCIE DLA BRANŻY FUNERALNEJ:

KARAWAN

- FABRYCZNE NADWOZIE FURGON
- KOLORY: SREBRNY, SZARY, GRAFITOWY
ORAZ CZARNY
- 2 LUB 4 MIEJSCA SIEDZĄCE

WERSJA TRANSPORTOWA

- FABRYCZNE NADWOZIE FURGON
- BOGATA GAMA KOLORÓW

**W NASZYCH SALONACH FIAT PROFESSIONAL MOŻESZ ZAMÓWIĆ
W KONKURENCYJNYCH CENACH SAMOCHODY Z ZABUDOWĄ
DOSTOSOWANĄ DO TWOICH POTRZEB!**

SPRAWDŹ OFERTĘ U NAJBLIŻSZEGO DEALERA.
ADRESY DEALERÓW ZNAJDZIESZ NA STRONIE:
www.fiatprofessional.pl



MEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

Na okładce: Kompozycja – Andrzej Skorski

Czasopismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.
Rok XV – numer 2

WYDAWCA

POLSKIE STOWARZYSZENIE KREMACYJNE
ADMINISTRATORÓW CMENTARZY
I PRZEDSIĘBIORCÓW POGRZEBOWYCH (PSKACiPP)
02-643 Warszawa, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48
tel./fax 22 834 84 60, tel. kom. 501 552 889
NIP: 118-142-98-58 KRS: 0000163556
Konto: PKO BP S.A. Oddział 10/Warszawa
39 1020 1013 0000 0502 0125 2386
e-mail: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
www.stowarzyszeniefuneralne.pl



ZARZĄD

Franciszek Maksymiuk – Prezes
Marek Cichewicz – Wiceprezes
Jarosław Wydmuch – Wiceprezes
Mirosław Kulak – Sekretarz
Jan Krzysztof Szczuciński – Skarbnik
Stanisław Janiak – członek Zarządu
Daniel Maternowski – członek Zarządu

REDAKCJA

Beata Mróz – redaktor e-mail: redakcjamentom@o2.pl
tel. kom. 501 570 170

Anna Mróz – sekretarz redakcji
e-mail: mrozanna@gazeta.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Aleksandra Danecka, Marek Jurkiewicz, Agata Rożek

WSPÓŁPRACOWNICY

Marek Cichewicz, Aleksandra Jeżewska,
Marian Kolczyński, Rita Ray, Katarzyna Skowrońska,
Ewa Witkowska, Jarosław Wydmuch, Barbara Zawadzka

ZDJĘCIA

Bogdan Grabarczyk, Anna Mróz, Beata Mróz, Andrzej Skorski

PRENUMERATA I REKLAMA

Barbara Zawadzka
e-mail: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
tel. 22 834 84 60, tel. kom. 501 552 889,
Agata Zawadzka, e-mail: agata_zawadzka@o2.pl
Kolportaż wyłącznie w prenumeracie

Cena prenumeraty rocznej – sześć numerów
(zamawiane od dowolnego numeru) – wynosi 192.60 zł.
Cena pojedynczego egzemplarza wynosi 38 zł.

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam
i ogłoszeń. Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych
oraz zastrzega sobie prawo do skrótu
i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD

Studio OpalGraf
tel. 22 834 83 85; www.OpalGraf.pl
e-mail: Studio@OpalGraf.pl

Korekta

Jadwiga Grabarczyk

DRUK

Lotos Poligrafia tel. 22 872 22 66, www.lotos-poligrafia.pl

Dwumiesięcznik Funeralny MEMENTO jest
oficjalnym organem prasowym Polskiego
Stowarzyszenia Kremacyjnego
Administratorów Cmentarzy
i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP)
powołanego do życia w 1998 roku.

e-mail: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
www.stowarzyszeniefuneralne.pl



6 AKTUALNOŚCI STOWARZYSZENIOWE

8 FORUM BRANŻOWE

14 Z PRASY

W STOWARZYSZENIU

16 Polskie Stowarzyszenie
Pogrzebowe
– Walne Zgromadzenie
PSKACiPP

20 Włocławek 2011
– relacja ze szkolenia

26 O prezesie misyjnym a nie dyktatorskim
– rozmowa z Tomaszem Salskim



PROBLEMY FIRM

30 Taniej, ale równie godnie

32 Mały drukarz duże pieniądze
– czytaj zanim podpiszesz

34 Pomiędzy prawem a przyzwoitością
– Jak transportować ciało z chłodni do zakładu
pogrzebowego?

PRAWO – PARAGRAFY

36 Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie
sposobu przechowywania zwłok i szczątków



MIĘDZYKRAJOWE FORUM FUNERALNE

38 Windą do wstrząsoodpornego
kolumbarium

39 Między tsunami a epidemią



HISTORIA I OBYCZAJE

40 Pośmiertne losy Evity Peron



Z prac nad projektem rozporządzenia w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi

POSTĘPOWANIE PO NOWEMU

W połowie kwietnia br. do Biura Stowarzyszenia wpłynął projekt Rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi. W porównaniu z obowiązującym Rozporządzeniem o tym samym tytule z dnia 7 grudnia 2001 r. proponowany projekt wprowadza kilka istotnych zmian. Doprecyzowano oraz rozszerzono definicję zwłok o części ciała osoby zmarłej w wyniku nagłego wydarzenia, bez względu na stopień zdeformowania, które pozwalają na identyfikację osoby zmarłej. Wprowadzono także definicję szczątków ludzkich, za które, w myśl projektu, uważa się:

- 1) pozostałości zwłok, wydobyte przy kopaniu, pogłębieniu grobu lub w innych okolicznościach;
- 2) odłączone poszczególne części ciała ludzkiego, inne niż te odłączone od ciała w wyniku nagłego wydarzenia;
- 3) popioły powstałe w wyniku spopielenia zwłok.

Zapisy projektu przewidują możliwość przewozu zwłok i szczątków ludzkich również innymi środkami transportu niż tylko specjalnie do tego przeznaczone. W tym przypadku wystarczającym warunkiem ma być zamknięcie i opieczetowanie trumny przed przewozem przez właściwego państwowego inspektora sanitarnego. W myśl projektu, trumna przewożona statkiem powietrznym powinna być zaopatrzona w urządzenie do równoważenia ciśnienia wewnętrznego i zewnętrznego. Zmienione przepisy dopuszczają także otwarcie trumien ze zwłokami przywożonymi z zagranicy. Można to uczynić w sytuacji, gdy stan zwłok na to pozwala, a zmarły ma być w Polsce spopieleny. Zwłoki należy wówczas przełożyć do trumny drewnianej lub kartonowej i niezwłocznie spopielić. Jeśli zmarły przy-

wiezony z zagranicy ma być pochowany w sposób tradycyjny i stan zwłok na to pozwala, trumnę można otworzyć tylko w domu przedpogrzebowym.

Najistotniejszą nowością w zakresie ekshumacji zwłok jest dopuszczenie możliwości jej przeprowadzania przez cały rok, pod warunkiem, że temperatura powietrza nie przekracza 10°C, a od dnia zgonu minęło 6 miesięcy (w szczególnie uzasadnionych przypadkach właściwy państwowy inspektor sanitarny może zezwolić na odstępianie od tych obostrzeń).

– Rozporządzenie wprowadza szereg innych ważnych i mniej ważnych modyfikacji – mówi Barbara Zawadzka, dyrektor Biura PSKACiPP. Zgłaszając, jako konsultant społeczny, do GIS uwagi do projektu, zaapelowaliśmy, aby zapisano w nim możliwość transportowania zwłok w kapsule lub na specjalnych noszach dostosowanych do transportu zwłok – mówi B. Zawadzka. – Wyraziliśmy także negatywną opinię w kwestii proponowanego w rozporządzeniu dopuszczenia do transportu zwłok i szczątków ludzkich pojazdów nie spełniających warunków sanitarnych i technicznych, pod warunkiem, że trumna jest opieczętowana przez inspektora sanitarnego. To oznaczałoby powrót do czasów, kiedy trumny wożone były w bagażnikach samochodów osobowych, samochodach dostawczych wożących także pieczywo czy inne towary spożywcze – tłumaczy B. Zawadzka. W opinii wielu naszych członków, indywidualnie nadsyłających swoje uwagi do projektu, powinno się wyłączyć spod obostrzeń dotyczących ekshumacji te sytuacje, gdy z grobu wydobywana jest urna z prochami – podsumowuje uwagi członków dyrektor Biura PSKACiPP.

CIEFOL

Firma „CIEFOL” – Producent worków na zwłoki

Grzegorz Ciesielski

ul. Słowackiego 106, 97-500 Radomsko

tel. 44 738 34 05, tel. kom. 602 769 751, www.worki-folia.com

JEDYNY PRODUCENT WORKÓW NA ZWŁOKI Z FOLII BIODEGRADOWALNEJ !!!



Z prac Zarządu PSKACIPP...

... PO WALNYM

7 kwietnia 2011 r. w siedzibie PSKACIPP na warszawskim Mokotowie ukonstytuował się wybrany 17 marca br. we Włocławku Zarząd Stowarzyszenia. W pierwszym formalnym posiedzeniu udział wzięli: Franciszek Maksymiuk, Marek Cichewicz, Mirosław Kułak, Stanisław Janiak, Jan Szczuciński oraz, w ramach telekonferencji, Jarosław Wydmuch i Daniel Maternowski. Podczas zebrania na wiceprezesów Stowarzyszenia wybrano jednogłośnie Marka Cichewicza i Jarosława Wydmucha. Ustalono także, że Marek Cichewicz ma odpowiadać w Stowarzyszeniu za kontakty z zagranicą, współorganizację i promocję Targów MEMENTO-POZNAŃ im. Wojciecha Krawczyka oraz marketing DF MEMENTO. Jarosław Wydmuch ma sprawować pieczę nad organizacją szkoleń. W ramach dalszego podziału zadań w Stowarzyszeniu funkcję sekretarza powierzono jednogłośnie Mirosławowi Kułakowi, a skarbnikiem został Jan Krzysztof Szczuciński.



Szkolenie warsztatowe w Częstochowie w dniach 16-17 czerwca 2011

JAK ROZWIĄZAĆ KONFLIKT Z OPIEKUNAMI GROBÓW? – STUDIUM PRZYPADKU

– Takiego spotkania jeszcze nie było – zapowiada Marian Kolczyński, przewodniczący Sekcji Administratorów i Zarządców Cmentarzy w Stowarzyszeniu. – Będą informacje, których dotąd nie prezentowałem. A wszystko za sprawą przypadku z cmentarno-administracyjnej praktyki, którego scenariusz napisało samo życie. Wielowątkowość i złożoność stanu faktycznego wymusza, aby tym razem zorganizować szkolenie w formie warsztatów. – Przedstawię stan faktyczny, rolę i zadania zarządu cmentarza w zaistniałej sytuacji – tłumaczy Marian Kolczyński. – Chciałbym jednak, aby to sami zarządcy omówili i przedyskutowali możliwe rozwiązania zmierzające do rozwiązania kłopotliwej dla administratora sytuacji. Co powinien zrobić zarząd cmentarza? Co mógłby zrobić? Czego nie musi, a czego nie powinien robić i jakie są tego konsekwencje? – zapowiada Marian Kolczyński. W ramach dwudniowego szkolenia jednym z tematów będzie: Gospodarka odpadami na cmentarzu i w zakładzie pogrzebowym, segregacja i przetwarzanie – przepisy prawne. Planowany jest także panel szkoleniowo-dyskusyjny: Aktualny stan prawodawstwa pogrzebowo-cmentarnego – nowe akty prawne, informacja o projektowanych zmianach. W części szkoleniowej odbędzie się także prelekcja: Marketing w branży pogrzebowo-cmentarnej. Uczestnicy zwiedzą unikatowy w skali kraju kirkut, a podczas pokazu na Cmentarzu Komunalnym w Częstochowie zapoznają się ze sprzętem firmy ARTechnic, która proponuje prasy (belownice) do odpadów i surowców wtórnych pozwalające znacznie zmniejszyć wydatki związane z utylizacją odpadów. Licencjonowani zarządcy nieruchomości uzyskują zaświadczenie dokumentujące, wymagane przepisami, cykliczne podnoszenie kwalifikacji.

Kontakt w sprawie szkolenia: Barbara Zawadzka, tel. 22 834 84 60, 501 552 889.

Szczegóły na www.stowarzyszeniefuneralne.pl

Kontakt z Marianem Kolczyńskim: tel. 695 403 872; e-mail: kolczynski@op.pl

POGRZEB ZA 1 zł PRZECIWKO KORUPCJI

Na nietypowy pomysł walki z korupcją na styku branż medycznej i pogrzebowej wpadli właściciele firmy Usługi Pogrzebowe „Wisen” z Jeleniej Góry. W lokalnej gazecie „Nowiny Jeleniogórskie” zamieścili w marcu apel do rodzin zmarłych mieszkańców Jeleniej Góry. Oferują w nim pogrzeb za 1 zł, ale pod warunkiem ujawnienia nakłaniania przez pracowników szpitala, pogotowia bądź prosektorium do zorganizowania pogrzebu w konkretnej firmie. „Wszystkim Rodzinom, które staną w obliczu śmierci najbliższych im osób i którym jeszcze przed podjęciem decyzji pogrzebowych, wbrew ich oczekiwaniom, zostanie zaproponowana przez pracowników szpitali, pogotowia ratunkowego, funkcjonariuszy publicznych lub pracowników zakładów pogrzebowych „życzliwa pomoc” w załatwieniu pochówku – nasz zakład za symboliczne 1 zł wykona całą obsługę pogrzebu, w zamian za złożone oświadczenie o fakcie takiego nagabywania przez konkretne osoby. Powyższa oferta jest elementem walki z korupcją i nieuczciwym zachowaniem tych zakładów pogrzebowych, które poprzez „układ” z wymienionymi powyżej pracownikami, żerując na czyjejś tragedii, bezwzględnie wykorzystując ból i smutek oraz chwilowy brak podejmowania racjonalnych decyzji przez bliskich zmarłej osoby, narzucają im swą życzliwą pomoc.

PAMIĘTAJCIE

WYBÓR ZAKŁADU POGRZEBOWEGO JEST WASZYM PRAWEM. KORZYSTAJCIE Z NIEGO WBREW NIEUCZCIWYM PODPOWIEDZIOM.

Dlaczego przedsiębiorcy wpadli na taki pomysł?

– Bo policja i prokuratura nie reaguje na nasze doniesienia o nieprawidłowościach. Sprawy są umarzane. Trudno udowodnić patologiczny proceder. Ci, którzy są nakłaniany do organizowania pogrzebów, nie są dość zdeterminowani, aby informować organy ścigania – tłumaczy Mirosław Kupczyk, współwłaściciel „Wisen”.

Apele wiszą w witrynach firmy pogrzebowej „Wisen”. Dotąd nie trafił się nikt, kto chciałby zorganizować pogrzeb za złotówkę w zamian za złożenie doniesienia. Czy orędzie do jeleniogórzan przestraszyło nieuczciwą konkurencję?

– Trudno stwierdzić, ale otrzymuję telefony z pogrózkami i pochwały od znajomych za odwagę – zaznacza Kupczyk. (ar)

PRZYSZŁOŚCIOWE KOLUMBARIUM W NOWOGARDZIE

Kolumbarium z 74 niszami oddano do użytku w Nowogardzie (Zachodniopomorskie). Inwestycja znajduje się na terenie cmentarza komunalnego, w miejscu gdzie przed wojną stał stary wiatrak. Ściany są zbudowane z cegły klinkierowej i granitu. Projekt sporządziła firma „Gotyk”, kolumbarium wybudowało EKPO. Koszt inwestycji sięga 140 tys. zł.

W każdej niszy jest miejsce na cztery urny. Za niszę trzeba zapłacić 2700 zł.

Nowogardzian najwyraźniej nie stać na taki wydatek. Inauguracja miała miejsce w listopadzie 2010, lecz do tej pory jeszcze nikt nie wykupił miejsca w nowym kolumbarium.

– Niewykluczone, że przyczyna tkwi w niewielkiej na razie liczbie pochówków urnowych w stosunku do inhumacyjnych. Wskaźnik kremacji na naszym terenie waha się od 1 do 2 procent – zaznacza Jerzy Furmańczyk, administrator cmentarza komunalnego w Nowogardzie.

Obok kolumbarium znajduje się niewielki ogród pamięci (15 m²). Polskie prawo nie zezwala jeszcze na rozsypywanie prochów, ale w Nowogardzie wiedzą, jak wybrnąć z impasu.

– Prochów nie wolno rozsypywać, ale można je przecież podłożyć pod darń – zauważa Furmańczyk. (ar)



WWW.MEMENTOPOZNAN.PL



Można już odwiedzić internetową stronę Targów MEMENTO POZNAŃ im. Wojciecha Krawczyka. Na stronie www.MementoPoznan.pl można już dziś znaleźć informacje dotyczące Targów, np. o targowych usługach promocyjnych, a także wiele innych przydatnych dla wystawców i zwiedzających infor-

macji. Uruchomienie strony internetowej i opracowanie nowego logo poznańskiej imprezy to efekt podpisanej 18 stycznia br. umowy o współpracy przy organizacji targów branży pogrzebowej przez Międzynarodowe Targi Poznańskie (MTP) i Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP).

NAJBLIŻSZA EDYCJA TARGÓW MEMENTO POZNAŃ

odbędzie się w dniach 30. 11 - 02. 12. 2012.

Jedynie w Polsce Targi z rekomendacją Światowej Organizacji Operatorów Funeralnych FIAT-IFTA.

INTEGRA(CJA) W SŁUŻBIE CMENARZOM



W pogodną środę 30 marca br. na Cmentarzu Komunalnym w Częstochowie miała miejsce prezentacja sprzętu wspomagającego techniczne wykonawstwo robót grabarskich oraz urządzeń przeznaczonych do utrzymania estetyki nekropolii. Zaprezentowane zostały koparki do grobów o zróżnicowanym stopniu wydajności oraz urządzenia wielofunkcyjne do utrzymania infrastruktury cmentarnej (zamiatarki, kosiarki, odśnieżarki). Na zaproszenie Jarosława Wydmucha, dyrektora Cmentarza, na prezentację przybyli zarządcy cmentarzy między innymi z Włocławka, Olkusza i oko-

licznych miast powiatowych. Prezentację prowadzili przedstawiciele firmy Integra dostarczającej rozwiązania z zakresu techniki komunalnej. Spotkanie stało się okazją do wymiany doświadczeń na temat uwarunkowań gruntowych zarządzanych cmentarzy, postępowania z nagrobkami, zabezpieczenia mienia. Gospodarz spotkania, korzystając z okazji, zapoznał zebranych z nowoczesną częstochowską nekropolią, zaprezentował krematorium, przedstawił ofertę akcesoriów i utensyliów prowadzonego przez Cmentarz miejskiego zakładu pogrzebowego.

Jarosław
Wydmuch •



sys-kom

Programy EWGROB i ARKADIA współpracują z drukarkami fiskalnymi

DLA ZAKŁADÓW POGRZEBOWYCH

Arkadia

- obsługa zleceń, faktury pełne i skrócone, specyfikacja ZUS, magazyn, chłodnia



NEKROdruki

- łatwy intuicyjny wydruk nekrologów/klepsydry, podziękowań



SYST-KOM Spółka Jawna

tel. kom.: 661 605 492; <http://www.syskom.pl>

DLA ZARZĄDÓW CMENARZY

EWgrob

- przejrzysta ewidencja grobów i pochowanych prowadzona zgodnie z polskim prawem, fakturowanie, raporty



Kwatera

- tworzenie cyfrowej mapy grobów połączonej z bazą danych



Internetowa Wyszukiwarka Grobów

- wyszukiwanie i prezentacja miejsc pochówku na stronach www



Oszczędzaj !!! – jedna drukarka fiskalna dla Kilku stanowisk komputerowych

ALLIANZ Z BRANŻĄ POGRZEBOWĄ

150 osób reprezentujących ponad 50 firm pogrzebowych przeszło już szkolenia, które umożliwią tym zakładom nawiązanie współpracy z FB MILLTON i TU ALLIANZ Polska S.A. w zakresie finansowania pomostowego i sprzedaży produktów finansowo-ubezpieczeniowych. – Na przełomie lutego i marca gościliśmy trzy grupy przedsiębiorców pogrzebowych w Ośrodku Szkoleniowym ALLIANZ w Ryni nad Zalewem Zegrzyńskim, pod Warszawą – mówi Wojciech Hetmaniuk, Prezes Zarządu FB MILLTON. Pierwsi przedsiębiorcy pogrzebowi zostali już wpisani na listę Komisji Nadzoru Finansowego (KNF) i zyskali w ten sposób status tzw. OWCA (Osoba Wykonująca Czynności Agencyjne). W praktyce oznacza to, że mogą już sprzedawać klientom produkt ubezpieczeniowy powstały we współpracy TU ALLIANZ i FB MILLTON – ALLIANZ SEMPER – tłumaczy W. Hetmaniuk. – Znaleźli się też już w zakładach pogrzebowych pierwsi klienci, z którymi współpracujący z nami przedsiębiorcy zawarli polisy

gwarantujące wypłatę, w zależności od pakietu, kwot 10 000, 20 000 lub 30 000 zł na pokrycie kosztów pogrzebu. Zainteresowanie nawiązaniem współpracy, jeśli chodzi o produkt o nazwie MILLTON SEMPER, tzw.

finansowanie pomostowe dla firm (przyspieszenie wpływu pieniędzy z ZUS dzięki bankowej linii kredytowej), wyraziło kilkadziesiąt zakładów pogrzebowych. W odniesieniu do tego produktu wdrożyliśmy program

pilotażowy, a od połowy czerwca będziemy obejmować nim stopniowo wszystkie chętne zakłady – mówi prezes Zarządu FB MILLTON. – W naszej działalności nie kierujemy się zasadą szybko i jak najwięcej. Dlatego też zaoferowaliśmy branży pogrzebowej partnerów z grona

instytucji finansowych o najwyższym poziomie wiarygodności, o uznanej i ugruntowanej renomie, cieszących się zaufaniem klientów i instytucji nadzoru rynku finansowego. Takimi są ALLIANZ i ALIOR Bank – wyjaśnia W. Hetmaniuk. I dodaje – Gdy klient w zakładzie pogrzebowym zapyta: kto jest ubezpieczającym i kto gwarantuje wypłatę z polisy, a w odpowiedzi usłyszy ALLIANZ, to mu wystarczy, żeby pozbyć się wszelkich wątpliwości.

– Zajmując się rynkiem finansowym od prawie 20 lat, wiemy, że na tym rynku nie ma miejsca na firmy przypadkowe. Tu przetrwają tylko marki wiarygodne – kwituje prezes Zarządu FB MILLTON.



Przenośne systemy nagłaśniające PSS250 i PSS300

Seria PSS to lekkie, kompaktowe, przenośne systemy nagłaśniające o mocy sięgającej do 2x50W. Małe wymiary, wbudowany odbiornik mikrofonu bezprzewodowego oraz akumulator: 12V/7Ah lub 12V/12Ah czynią te urządzenia odpowiednimi do zastosowań wewnętrznych oraz plenerowych, tj. szkoły, instytucje, miejsca kultu, seminaria, wydarzenia sportowe i polityczne, ceremonie plenerowe, wesela itp. Dla najbardziej wymagających klientów oferujemy specjalne wersje PSS z wbudowanym odtwarzaczem CD/MP3 oraz możliwością podłączenia dodatkowej kolumny pasywnej.

LDM

Dział Handlowy:
LDM Electronic, ul. Olszewska 35, 09-300 Żuromin
tel. 23 657 00 81, e-mail: handel@ldm.com.pl

www.ldm.com.pl

BRNO ZNÓW WITA BRANŻĘ FUNERALNĄ

4 i 5 listopada 2011 w Brnie (Czechy), po czteroletniej przerwie, odbędą się Międzynarodowe Targi Funeralne VENIA-MEMENTO. Pierwszym krokiem do reaktywacji był mariaż z Targami MEMENTO-VENIA w warszawskim Centrum EXPO XXI (19-20.11.2010).

Pavel Lacina, członek Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych Republiki Czech (Sdružení Pohřebnictví v ČR) i właściciel krematorium w Ostr-

awie, nie ukrywa, że ożywczym impulsem okazał się kontakt z Tomaszem Salskim, wówczas prezesem Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych.

– Nasze spotkanie zaowocowało warszawskimi Targami pod wspólnym szyldem. Teraz Stowarzyszenie z Polski jest współorganizatorem Targów VENIA-MEMENTO. PSKACiPP będzie miało stoisko na Targach – podkreśla Pavel Lacina.

Współorganizatorzy to także: Europejska Federacja Usług Pogrzebowych (EFFS) i Międzynarodowa Federacja Operatorów Funeralnych FIAT-IFTA.

Przypomnijmy, że Targi VENIA 2007 na 947 m² powierzchni wystawienniczej zgromadziły 53 wystawców (w tym 16 zagranicznych), 772 zwiedzających, (w tym 112 zagranicznych).

Już wiadomo, że na VENIA-MEMENTO 2011 wystawią się, oprócz Polaków, Węgrzy, Słowacy i Niemcy. To dopiero początek listy wystawców.

Brno utożsamiane jest z targami, które odbywają tu od 1928 roku. Co roku w brneńskim Centrum Wystawienniczym odbywa się blisko 50 imprez targowych, a liczba zwiedzających gości sięga 1 mln. Spółka Akcyjna Targi Brno (Veletřhy Brno, a.s.) jest jednym z głównych graczy na rynku targowym

Europy Środkowej. Veletřhy Brno dysponuje łącznie ponad 130 tys. m² powierzchni ekspozycyjnej. Na razie nie można powiedzieć, jaką powierzchnię zajmą Targi Funeralne VENIA-MEMENTO 2011, bo ich organizacja jest w toku.

VENIA-MEMENTO 2011 to jedyne specjalistyczne targi branży pogrzebowej w Republice Czeskiej i Republice Słowackiej. Oprócz prezentacji ofert part-



nerom handlowym wystawcy będą mogli skorzystać ze specjalnego programu towarzyszącego, który obejmie m.in. zagadnienia z dziedziny prawa, konsultingu czy etyki w branży pogrzebowej.

Standardowa cena wynajmu powierzchni wystawowej bez zabudowy: 1350 CZK za m². Opłata rejestracyjna to 2000 CZK.

Wystawcy, którzy zgłoszą chęć uczestnictwa w targach VENIA do 30 czerwca 2011 i zrobią to przez Internet, otrzymają 10% rabatu. Chodzi o przesłanie wypełnionego i podpisanego formularza „Zgłoszenie Udziału” oraz zapłacenie pierwszej faktury zaliczkowej z zachowaniem wyznaczonego terminu jej płatności. (ar.)

Strona internetowa VENIA-MEMENTO –
www.bvv.cz/venia

**Sprzedam
karawan**

**Mercedes Vito, rok
prod. 1998, stan dobry,
cena do uzgodnienia.
tel. 603 794 999.**



SPOT(KANIE) Z URNAMI

Poznańska Fundacja SPOT gościła w dniach 15-30 kwietnia br. wystawę ceramicznych urn zaprojektowanych przez Bogdana Kosaka. – Chciałbym, aby prezentowane naczynia na prochy człowieka skłoniły wiele osób do refleksji nad śmiercią i formą pochówku oraz nad towarzyszącymi jej rytuałami – powiedział MEMENTO autor wystawy „Urna / Naczynie, Naczynie / Urna”, Bogdan Kosak.

Kilkanaście monumentalnych w formie projektów, wzmocnionych kolorem, nie pozostawia wątpliwości, że najważniejsze w tych naczyniach są prochy człowieka. Prochy te w urnach wypalanych w temp. 1380°C przetrwają, jak zapewnia autor, setki lat. Dzięki urnom o dwóch oddzielnych komorach, oprócz prochów szansę przetrwać mają małe przedmioty umieszczone w mniejszej części naczynia.

Na poznańskiej wystawie królował kolor biały, symboli-

zujący czystość i nadzieję. Kolorami uzupełniającymi w urnach Bogdana Kosaka są: złoty, platynowy, niebieski, kobaltowy, żółty i szary, które dają możliwość wyboru i komponowania własnego kolorystycznego, emocjonalnego kodu. Jednym z jego wyznaczników może być indywidualizm przejawiający się w możliwości realizowania indywidualnych zleceń w ciągu 48 godzin, w postaci zdobień, napisów, zdjęć, wykonanych techniką sitodruku, farbami szkliwnymi.

– Cieszy mnie duże zainteresowanie tematem i rozmowy z osobami, które od urny oczekują czegoś więcej niż standardu „made in China”. Z Poznania kilka urn jedzie do Holandii, gdzie najpierw będą prezentowane, a potem sprzedawane w tamtejszych domach pogrzebowych. Cztery urny zostały wybrane do wrześniowego pokazu w Madrycie na liczącej się wystawie dizajnu – mówi autor. Urny Bogdana Kosaka można oglądać na: www.porcelanoweurny.pl



DEWI 

Dostawa w 24 h na terenie kraju

KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE FIRM POGRZEBOWYCH



SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI A WYŚLEMY CI DARMOWY KATALOG

www.dewi.pl e-mail: dewi@dewi.pl tel. (86) 271-03-60 w godzinach 7:00 - 16:00; fax (86) 271-03-92

SZKOLENIA DLA BRANŻY FUNERALNEJ

Zdobądź certyfikat i popraw jakość usług swojej firmy

Wszystkie szkolenia mają patronat
DODGE COMPANY LTD



Szkolenie już od 450 zł

- BALSAMACJA ZWŁOK • SEKCJA ZWŁOK • TANATOPRAKTYKA
- KOSMETYKA POŚMIERTNA – WIZAŻ • TANATOLOGIA OGÓLNA
- ZASADY I TECHNIKI DEZYNFEKCJI FUNERALNEJ
- ANATOMIA CZŁOWIEKA • BHP

Szkolenia organizujemy na terenie całej Polski

Polskie Centrum Balsamacji i Tanatocosmetologii Adam Ragiel

tel. 792 500 023, 792 215 162

www.pcbit.edu.pl; e-mail: szkolenia@pcbit.edu.pl

wpis do Rejestru Instytucji Szkoleniowych 2.14/00235/2009

MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT
ZMARŁYCH



*Nawiążemy współpracę z zakładami
pogrzebowymi na dogodnych warunkach.*

tel. 00 48 22 831 00 36
tel. 00 48 22 635 21 93
fax 00 48 22 831 79 96

kom. 00 48 604 066 152
kom. 00 48 506 155 499
kom. 00 48 509 024 007

e-mail: biuro@bongo.com.pl

www.bongo.com.pl

Jesteśmy aby pomagać.

BONGO Międzynarodowe Usługi Pogrzebowe
02-643 Warszawa, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48
filia: 90-114 Łódź, ul. Sienkiewicza 29

Z PRASY

Niesamowite ceny

W Chełmży za wykopanie grobu trzeba zapłacić od 1100 do 1400 złotych. Zakład Usług Grabarskich nie dopuszcza zakładów pogrzebowych do kopania grobów. Porozumienie z parafią umożliwia tej firmie bezkarne ograbianie rodzin zmarłych. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Bydgoszczy wszczął postępowanie antymonopolowe w tej sprawie. Jak się okazuje, jeden z właścicieli zakładów pogrzebowych zgłosił tę sprawę urzędowi i mediom. Postępowanie jest w toku. Zakład Usług Pogrzebowych „Nowak” w Bydgoszczy bierze za wykopanie grobu od 300 do 450 złotych. Ceny są wysokie, bo w małych miasteczkach ludzie nie wiedzą, że mają prawo wyboru grabarza.

Pomyłka na cmentarzu

Na jednym z łódzkich Cmentarzy Wojskowych doszło do fatalnej pomyłki. Dwa pogrzeby miały się tam odbyć w odstępie jednej godziny. Przez przypadek jednak trumna z pierwszego pogrzebu trafiła do grobu przeznaczonego dla drugiego zmarłego. Pracownicy cmentarza natychmiast naprawili swój błąd, przenosząc trumny do właściwych grobów. Zadziwia jednak fakt, że rodzina pierwszego ze zmarłych w ogóle nie zauważyła pomyłki. Najwyraźniej wielki smutek odebrał żałobnikom możliwość właściwej oceny sytuacji.

Pomyłka w prosektorium

W żuromińskim prosektorium doszło do fatalnej pomyłki. Pracownik wydał rodzinom niewłaściwe ciała, bo nie sprawdził danych osobowych i nie przeprowadził identyfikacji zwłok. Podczas

przygotowań do pogrzebu jedna z rodzin przeżyła szok na widok obcej kobiety w trumnie. Właściciel zakładu pogrzebowego szybko przeprowadził śledztwo, dzięki któremu naprawiono błąd. Pracownik prosektorium, który był sprawcą tego zamieszania przyznał się do pomyłki i dodał, że jest mu z tego powodu bardzo przykro.

Kosztowne niedopatrzenie

W Goworowie koło Ostrołęki pracownik prosektorium pomylił zwłoki niemowląt. Po pogrzebie jednego z dzieci sprawa ujrzała światło dzienne. Natychmiast powiadomiono policję i prokuraturę. Przeprowadzono ekshumację dziecka i przekazano ciało rodzicom. Pracownik prosektorium nie tylko stracił pracę, ale musiał też pokryć koszt ekshumacji. Sprawa karna została umorzona.

Kradzież w Choszcznie

W Choszcznie uszkodzono 70 nagrobków. Złodzieje odpiłowali metalowe elementy i sprzedali w miejscowym punkcie skupu złomu. Sprawy zostali ujęci już po dwu godzinach od chwili zgłoszenia kradzieży. Zatrzymano również pośrednika, który zaniósł kawałki metalu na sprzedaż, oraz pracownika punktu skupu złomu.

Wojna o rynek

W Jeleniej Górze kilka zakładów pogrzebowych złożyło doniesienie w prokuraturze na Szpital Wojewódzki, gdzie zdecydowanie uprzywilejowany jest jeden zakład pogrzebowy. Rodziny zmarłych są nakłaniane do korzystania z tej właśnie firmy a informacje o zmarłych szybko docierają do jej pracowników.

Ostatnio w szpitalnym prosektorium nastąpiła wymiana personelu, ale tak się dziwnie składa, że są to osoby pracujące przedtem w uprzywilejowanym w szpitalu zakładzie. Ponadto w szpitalu w Kowarach zakład ten wynajmuje pomieszczenie do przechowywania zwłok, gdzie trafiają wszyscy zmarli w szpitalu. Marszałek województwa nakazał rozwiązanie tej umowy, ale do dziś nic się w tej sprawie nie zmieniło. Ponadto informacje o zgonach dość szybko trafiają do pracowników zakładu z pogotowia ratunkowego. Zazwyczaj tuż za karetką jadącą do zmarłego podąża auto z firmy pogrzebowej. Ktoś ich o tym informuje i bierze za to pieniądze. Jak widać poszkodowane zakłady, a nawet prokuratura, są w tej sprawie bezradne.

Nieśmiertelniki dla bezimiennych

Wielu bezdomnych nie posiada żadnych dokumentów. Najczęściej nikt nie wie, jak brzmi ich prawdziwe imię i nazwisko, co w przypadku zgonu zmusza władze miasta do pochowania takiej osoby jako NN. Ponieważ podobnych mogił na cmentarzach jest coraz więcej, Fundacja Kapucyńska z ulicy Miodowej w Warszawie rozdawała bezdomnym coś w rodzaju nieśmiertelników, na których oprócz imienia i nazwiska będzie nazwa jadalajni. Akcja rozdawania nieśmiertelników odbyła się przed tegorocznymi świętami wielkanocnymi.

Ukradli prezentera

We Włoszech nieznani sprawcy wykradli z grobowca trumnę z ciałem 85-letniego prezentera telewizyjnego. Stało się to na cmentarzu nad jeziorem Maggiore. Mike Bon-

giorno był znaną i lubianą postacią. Nikt jak dotąd nie przyznał się do tego czynu, ani nie zażądał okupu. Rodzina zmarłego jest zaszokowana i przerażona.

Golasy na cmentarzu

Ukraińskie feministki z organizacji Femen często protestują przeciwko polityce prezydenta Janukowycza. Podczas demonstracji występują z odsłoniętymi piersiami, bo według nich nagi biust to symbol wolności. Jak dotąd można je było zobaczyć na wielu głównych ulicach Kijowa przed ważnymi urzędami, ale ostatnio pojawiły się na miejskim cmentarzu. Przypadkowi widzowie mieli mieszane uczucia.

Spóźniła się na własny pogrzeb

Elizabeth Taylor spóźniła się na własny pogrzeb o całe 15 minut.

Stało się to zgodnie z jej życzeniem. Podczas ceremonii odczytano osobiste oświadczenie aktorki, w którym było takie oto zdanie: „Ona spóźniła się na swój własny pogrzeb”. Podczas pogrzebu czytano wiersze, ktoś zagrał na trąbce, ktoś inny wygłosił mowę pogrzebową. Była to uroczystość tylko dla najbliższej rodziny. Gwiazda została pochowana na cmentarzu Forest Lawn na przedmieściu Los Angeles, gdzie spoczywają między innymi Clark Gable i Walt Disney.

Trumna dla amatora

W grudniu wystawiono na sprzedaż trumnę, w której przez 20 lat spoczywał Lee Oswald, zabójca Johna Kennedyego. Jak wiadomo został zastrzelony w dwa dni po tej tragedii. Podobno żona Oswalda postanowiła sprawdzić

czy w tej trumnie w istocie spoczywają szczątki męża. Po ekshumacji ciało przełożono do innej trumny. Na licytację wystawiono także akt zgonu zabójcy, kartkę wielkanocną wysłaną przez Oswalda do brata, oraz część siedzenia z samochodu, w którym zginął Kennedy.

Farma ciał

W Knoxville w stanie Tennessee znajduje się najsłynniejsza na świecie farma ciał. Na terenie około hektara układane i zakopywane są zwłoki po to, żeby obserwować zachodzące w nich zmiany. Jest to niesłychanie ważne dla kryminalistyki. Dzięki obserwacjom będzie można precyzyjnie określić czas śmierci ofiar wielu wypadków i zabójstw. Ośrodek jest miejscem szkolenia funkcjonariuszy organów ścigania. Farma istnieje od 1971 roku.



Spopielarnia ZCK zlokalizowana na Cmentarzu Komunalnym Północnym

Duża obniżka ceny za spopielenie zwłok

Spopielarnia zapewnia:

- dogodne i krótkie terminy spopielień
- uproszczone procedury przyjmowania zwłok
- możliwość przechowania ciała w chłodni
- pomieszczenie socjalne dla Państwa pracowników

Zlecenia na spopielanie zwłok
od poniedziałku do piątku pod numerami telefonów:
22 835 14 79 w. 102, 22 834 49 32 – od godz. 8:00 do 16:00
22 835 14 79, 22 834 56 99 – od godz. 16:00 do 8:00
szczegóły: www.cmentarzekomunalne.com.pl

Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze PSKACiPP

POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE

Nowe władze



Obradujące we Włocławku, pod przewodnictwem Mariana Kolczyńskiego, Walne Zgromadzenie zdecydowało, że do 7-osobowego Zarządu Stowarzyszenia na kadencję 2011 – 2013 weszły 4 nowe osoby: Marek Cichewicz (Dyrektor BONGO, Międzynarodowe Usługi Pogrzebowe, wiceprezes Zarządu PSKACiPP), Stanisław Janiak (Kierownik Wydziału Usług Pogrzebowych i Cmentarza Komunalnego PUK S.A. w Kaliszu – członek Zarządu PSKACiPP), Mirosław Kułak (prezes Zarządu PUK Sp. z o.o. w Radzynie Podlaskim, członek Zarządu PSKACiPP) i Daniel Maternowski (prezes Zarządu „ZIELEŃ MIEJSKA” Sp. z o.o. w Bydgoszczy, członek Zarządu PSKACiPP). Współpracować one będą z dotychczasowymi członkami Zarządu PSKACiPP: Jarosławem Wydmuchem (Dyrektor Cmentarza Komunalnego w Częstochowie, wiceprezes PSKA-

CiPP) i Janem Krzysztofem Szczucińskim (Współwłaściciel i Dyrektor Domu Pogrzebowego „SŁUŻEW” s.j. w Warszawie, skarbnik PSKACiPP).

Zmianom uległ też skład Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia. Ponownie wybrani do jej składu członkowie: Janusz Kwatera (prezes PUK Sp. z o.o. w Krakowie) i Leszek Ogar (prezes PGK Sp. z o.o. w Szczecinku) będą przez najbliższe 3 lata pracować z Marianem Sarniakiem (Prezes Przedsiębiorstwa Usług Renowacyjno-Konserwatorskich i Pogrzebowych „ARS” Sp. z o.o. w Skierniewicach). Do Komisji Etyki, która w myśl statutu PSKACiPP pełni rolę sądu koleżeńckiego, wybrano Danutę Kruk (Dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Warszawie), dotychczasową wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia, oraz Jarosława Kammera (prezes Zarządu PPU „ZIELEŃ” w Gdańsku) i Mariana Kolczyńskiego



17 MARCA 2011 ROKU CZŁONKOWIE POLSKIEGO STOWARZYSZENIA KREMACYJNEGO ADMINISTRATORÓW CMENTARZY I PRZEDSIĘBIORCÓW POGRZEBOWYCH (PSKACiPP) PODSUMOWALI DZIAŁALNOŚĆ STOWARZYSZENIA W LATACH 2008-2010. ZAAKCEPTOWANO ZMIANĘ NAZWY NA POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE. WYBRANO NOWE WŁADZE, POWIERZAJĄC PREZESURĘ (PRZY 1 GŁOSIE WSTRZYMUJĄCYM SIĘ) FRANCISZKOWI MAKSYMUKOWI, DOTYCHCZASOWEMU SEKRETARZOWI PSKACiPP, WŁAŚCICIELOWI JEDNEJ Z NAJNOWOCZEŚNIEJSZYCH W LUBELSKIM FIRMY POGRZEBOWEJ HADES W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

(Prezes „ZIELEŃ MIEJSKA” we Włocławku w latach 1989 –2010).

Podsumowania pracy Zarządu w latach 2008-2010 dokonał dotychczasowy prezes Zarządu PSKACiPP, Tomasz Salski. Bilans drugiej kadencji władz (przedstawiamy go poniżej) zebrani członkowie Stowarzyszenia uznali za korzystny i w głosowaniach na każdego z członków Zarządu oddzielnie udzielili poparcia w stosunku 24 głosy za, 2 głosy wstrzymujące się. Za udzieleniem absolutorium Zarządowi głosowały także 24 osoby, 2 wstrzymały się od głosu.

Spośród 3 kandydatów zgłoszonych w wyborach na stanowisko Prezesa PSKACiPP w latach 2011-2013: Franciszka Maksymiuka, Tomasza Salskiego i Marka Cichewicza, zgodę na kandydowanie wyraził jedynie Franciszek Maksymiuk. W tajnym głosowaniu jedy-

nemu kandydatowi udzielono niemal jednogłośniego poparcia (27 uprawnionych do głosowania było za, jedna osoba wstrzymała się od głosu).

Dyskusję wywołał punkt porządku obrad dotyczący zmiany nazwy Stowarzyszenia. Tomasz Salski wyjaśnił zebrany, że zarejestrowanie w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS) nazwy uchwalonej na poprzednim Walnym Zgromadzeniu stało się ze względów formalnych niemożliwe. – W trakcie rejestracji zmian w statucie w KRS okazało się, że wcześniej zarejestrowano Polskie Stowarzyszenie Funeralne w Łodzi przy ul. Rentowej 3/5. Z tego powodu KRS odmówił rejestracji nowej nazwy Polskie Stowarzyszenie Funeralne – tłumaczył zebrany Salski. W trakcie dyskusji nad nową nazwą zgłoszono m.in. takie propozycje: Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe, Krajowe Stowarzyszenie





Funeralne, Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe i Administratorów Cmentarzy. Zebrani jednogłośnie opowiedzieli się w głosowaniu za nazwą: POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE i posługiwaniem się nią także w skróconej wersji (PSP).

Jednogłośnie przyjęto, przedstawioną w imieniu władz Stowarzyszenia przez Tomasza Salskiego, propozycję nadania Członkostwa Honorowego PSKACiPP Marianowi Kolczyńskiemu. – To w uznaniu dla Pana szczególnych zasług i działalności dla Stowarzyszenia i na rzecz całego środowiska – powiedział Tomasz Salski, wręczając Marianowi Kolczyńskiemu Certyfikat Honorowego Członka PSKACiPP.

Tego dnia prezes Salski dziękował także księdzu Prałatowi Tomaszowi Królowi, duszpasterzowi środowiskowemu, za wieloletnią współpracę i „opiekę i pomoc ofiarowaną całej branży funeralnej”.

O pierwszym spotkaniu nowego Zarządu Stowarzyszenia i planie działania na 2011 rok piszemy na str. 7.

Beata Mróz •

Bilans kadencji 2008-2010

- Organizacja kilkudziesięciu szkoleń, konferencji, spotkań sekcji kremacyjnej, sekcji zarządców i administratorów cmentarzy oraz wyjazdów studyjnych, w których udział wzięło ponad 600 osób.
- Kilkadziesiąt interwencji w indywidualnych i ogólnobranżowych sprawach w ministerstwach, Głównym Inspektoracie Sanitarnym, Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, u posłów oraz we właściwych urzędach w sprawie patologicznej obecności firm pogrzebowych w szpitalach, pochówku dzieci martwourodzonych, zalegalizowania rozsypywania prochów na cmentarzach i innych.
- Udział – jako konsultant społeczny – w pracach nad zmianami w prawie pogrzebowym, tj. konsultowanie i zgłaszanie uwag do projektów rozporządzeń m.in. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi, w sprawie sposobu przechowywania zwłok i szczątków.
- Współpraca z krajowymi i zagranicznymi organizacjami branżowymi, m.in. z Regionalnym Stowarzyszeniem Zwoleńników Kremacji z Lublina, Światową Organizacją Operatorów Funeralnych FIAT-IFTA oraz czeskim Stowarzyszeniem Pogrzebowym.
- Propagowanie nowych rozwiązań finansowo-ubezpieczeniowych zapewniających finansowanie pogrzebów pomimo obniżenia zasiłku pogrzebowego.
- Poradnictwo dla członków w zakresie prawa do grobu, zarządzania cmentarzem (problematyka ekshumacji, opłat cmentarnych, regulaminu cmentarza itp.).
- Organizacja 2 edycji Targów Funeralnych MEMENTO w Warszawie w 2008 i 2010 roku.
- Wydanie 18 numerów DF MEMENTO.

WŁADZE POLSKIEGO STOWARZYSZENIA KREMACYJNEGO ADMINISTRATORÓW CMENTARZY I PRZEDSIĘBIORCÓW POGRZEBOWYCH W KADENCJI 2011-2013

ZARZĄD



Marek Cichewicz, wiceprezes

Dyrektor BONGO
Międzynarodowe Usługi Pogrzebowe



Franciszek Maksymiuk, prezes

Właściciel Zakładu Pogrzebowego
HADES w Białej Podlaskiej



Jarosław Wydmuch, wiceprezes

Dyrektor Cmentarza Komunalnego
w Częstochowie



Stanisław Janiak, członek zarządu

Kierownik Wydziału Usług Pogrzebo-
wych i Cmentarza Komunalnego
PUK S.A. w Kaliszu



Mirosław Kulak, sekretarz

Prezes Zarządu PUK
Sp. z o.o. w Radzynie Podlaskim



Jan Szczuciński, skarbnik

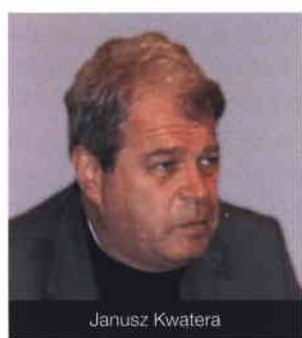
Współwłaściciel i Dyrektor Domu
Pogrzebowego „SŁUŻEW” s.j.
w Warszawie



Daniel Maternowski, członek zarz.

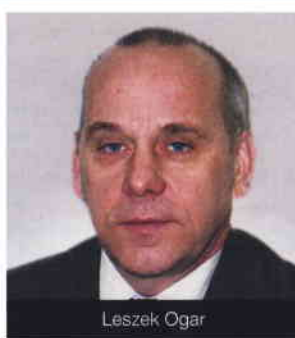
Prezes Zarządu „ZIELEŃ MIEJSKA”
Sp. z o.o. w Bydgoszczy

KOMISJA REWIZYJNA



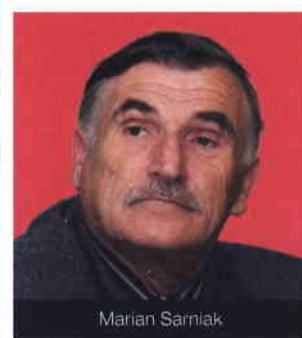
Janusz Kwatara

Prezes PUK Sp. z o.o.
w Krakowie



Leszek Ogar

Prezes PGK Sp. z o.o. w Szczecinku



Marian Samiak

Prezes PURKiP „ARS” Sp. z o.o.
w Skierniewicach

KOMISJA ETYKI



Danuta Kruk

Dyrektor ZCK
w Warszawie



Jarosław Kammer

Prezes Zarządu PPU „ZIELEŃ”
w Gdańsku



Marian Kolczyński

Prezes „ZIELEŃ MIEJSKA”
we Włocławku w latach 1989-2010

WŁOCŁAWEK 2011

„NAUKA, MODLITWA, ZWIEDZANIE I TANIEC” – TAK MOŻNA BY W CZTERECH SŁOWACH PODSUMOWAĆ DWUDNIOWE SZKOLENIE, KTÓRE TOWARZYSZYŁO WALNEMU ZGROMADZENIU PSKACIPP WE WŁOCŁAWKU W DNIACH 17-18 MARCA 2011 ROKU. TO ZASŁUGA UROZMAICONEGO PROGRAMU, W KTÓREGO PUNKTACH ZNALAZŁO SIĘ: SZKOLENIE DOKSZTAŁCAJĄCE DLA ZARZĄDCÓW CMENTARZY, NABOŻEŃSTWO DLA UCZCZENIA PATRONA BRANŻY FUNERALNEJ ŚW. JÓZEFA Z ARYMATEI, WYCIECZKA PO ATRAKCJACH MIASTA, A WIECZOREM UROCZYSTY BANKIET Z PRZESTRONNYM PARKIETEM DO DYSPOZYCJI.



Nauka zdominowała drugi dzień pobytu we włocławskim Hotelu Ratuszowym, położonym w samym centrum miasta. Uczestnicy dzień zaczęli od „Pozyskiwania funduszy europejskich w branży pogrzebowej”. Wykład, wsparty multimedialną prezentacją prowadziła Anna Król-Wiśniewska, ekspert w dziedzinie Funduszy Europejskich. Prelegentka zawiłości pozyskiwania funduszy na rozwój lub modernizację przedsiębiorstw z branży pogrzebowej omówiła „krok po kroku” na przykładzie zatrudniającego 8 osób przedsiębiorstwa (obróć roczny – 500 tys. EUR) z województwa mazowieckiego zarządzającego cmentarzem komunalnym i chcącego pozyskać środki finansowe na projekt z zakresu segregacji i przetwarzania odpadów. Oprócz szczegółowego przedstawienia wymogów co do przygotowania projektu i dokumentów niezbędnych do ubiegania się o dofinansowanie inwestycji uczestnicy zapoznali się także z etapami procesu wyboru projektów w trybie konkursowym. Atutem wykładu było przedstawienie możliwości dofinansowania ze środków UE regionalnych programów operacyjnych (zarządzają nimi poszczególne Samorządy Województwa) dla wszystkich 16 województw oraz syntetyczne przybliżenie założeń innych Programów Operacyjnych

na lata 2007-2013, tj. Infrastruktura i Środowisko (PO IiŚ), Innowacyjna Gospodarka (PO IG), Kapitał Ludzki (PO KL). Prowadząca szkolenie zapoznała zebranych z regulacjami Komisji Europejskiej w kwestii definicji niektórych pojęć, np. przedsiębiorstwo i metody ustalania jego statusu ze względu na jego wielkość (mikro przedsiębiorstwo – zatrudnienie do 10 osób; roczny obrót do 2 mln EUR; bilans roczny do 2 mln EUR, małe przedsiębiorstwo – zatrudnienie do 50 osób; roczny obrót do 10 mln EUR; bilans roczny do 10 mln EUR, średnie przedsiębiorstwo – zatrudnienie do 250 osób; roczny obrót do 50 mln EUR; bilans roczny do 50 mln EUR).

Drugie tego dnia szkolenie poprowadził Marian Kolczyński, administrator i zarządca cmentarzy komunalnych z ponad dwudziestoletnim stażem. Tematem wystąpienia było prawo do pochowania, prawo do grobu i prawo do ekshumacji, czyli swoista triada praw ściśle ze sobą powiązanych. Umocowanie ustawowe, tzn. określone ustawą, ma przede wszystkim prawo do pochowania wymienione w art. 10 ust. 1 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, oraz częściowo prawo do ekshumacji (art. 15 ust. 1). Prawo do grobu z ustawy bezpośrednio nie wynika. Jest kontynuacją prawa do pochowania.

Prawo do grobu jest także dobrem osobistym krewnych zmarłego do czczenia jego pamięci i sprawowania kultu osoby zmarłej. Dobra osobiste i ich ochrona wynikają z art.23 i 24 Kodeksu cywilnego.

Omawiając prawo do pochowania, prelegent zwracał uwagę, że w art. 10 ust. 1 krewni zmarłego wymienieni są w określonej kolejności, co należy odczytywać jako kolejność uprawnień. Osoby wymienione wcześniej mają pierwszeństwo pochowania przed osobami wymienionymi w dalszej kolejności. Jest to zgodne ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, który w jednym ze swoich wyroków z 1972 r. orzekł, że „prawo pochowania zwłok danej osoby przysługuje osobie wymienionej w dalszej kolejności (w art. 10 ust. 1) dopiero wtedy, gdy brak jest osoby wymienionej w bliższej kolejności albo gdy osoba ta prawa tego nie chce lub nie może wykonać”. Zasada ta w niektórych wypadkach szczególnie w sprawach dotyczących zwykłego zarządu może mieć zastosowanie w sprawach dotyczących prawa do grobu.

Prawo do grobu ma swoją podstawę jako kontynuowanie prawa do pochowania w ustawie o cmentarzach, ale także prawo do grobu opiera się o art. 23 KC, gdyż jest dobrem osobistym.

Choć prawo do grobu i prawo do ekshumacji wywodzą się z tej samej podstawy prawnej, tj. z prawa do pochowania, to jednak dotyczą nieco innego kręgu uprawnionych. Prawa do grobu i prawa do ewentualnej ekshumacji nie mają instytucje wojskowe, państwowe, samorządowe czy organizacje społeczne, choć prawo do pochowania mają jako wymienione w art. 10 ust. 1 ustawy. Swoje prawo do pochowanie instytucje te mogą wykonać jedynie za zgodą krewnych zmarłego i to w kolejności wymienionej w ustawie.

Prawo do grobu zostało szeroko i wyczerpująco omówione i w innych aspektach: kto i na jakiej podstawie prawo nabywa, jak może nim rozporządzać, kiedy je traci, posiadanie prawa a jego wykonywanie, ponowne użycie grobu do pochówku, prawo własności materialnych elementów grobu i możliwość oraz warunki ich



zbycia, prawa osobiste jako prawa niezbywalne. Omówione też zostały skutki prawne opłat 20-letnich, likwidacja grobów itp.

Omawiając prawo do ekshumacji M. Kolczyński wyjaśniał kwestie związane z uprawnionymi do wnioskowania, adresatami wniosku, co to znaczy umotywowana prośba, jaka powinna być motywacja, kto ją ocenia,



jakie są kryteria oceny, jaka jest rola zarządu cmentarza, a jaka powiatowego inspektora sanitarnego.

Pierwszy dzień pobytu we Włocławku zainaugurowano nabożeństwem w Sanktuarium Męczeństwa Sługi Bożego Ks. Jerzego Popiełuszki w parafii Matki

ciąg dalszy na str. 24





INTERCAR

Modena

INTERCAR MODENA S.p.A.

Via Appalto, 254 - 41019 Appalto di Soliera (Modena) - ITALIA

Tel. +39 059 85 70 257 - Fax +39 059 85 70 246

www.intercarmodena.it

INTERCAR MODENA - POLSKA

Auto-Car sp.z o.o. (Showroom) - ul. Objazdowa 3 - 56-100 Wołów

e-mail: autocarwołow@wp.pl - intercarservice@wp.pl

tel. 0048 - 71 389 28 93 - fax 0048 - 71 389 31 18

tel.kom. 605 557 992 (Zbigniew Pytel)

M 400

ADMIRAŁ W SEGMENTCIE KARAWANÓW POGRZEBOWYCH.

CZTERO DRZWIOWY, PIĘĆ MIEJSCOWY W CENIE DWU DRZWIOWEGO WRAZ Z AKCYZĄ ZAPŁACONĄ.

JEDNOSTKI NAPĘDOWE DO WYBORU WEDŁUG UZNANIA KLIENTA:

SILNIKI BENZYNOWE : Typ E 200 CGI, Typ E 250 CGI, LUB KAŻDY INNY Z TEGO SEGMENTU

SILNIKI DIESEL : Typ E 200 CDI , Typ E 220 CDI, LUB KAŻDY INNY Z TEGO SEGMENTU

W TEJ CENIE FIRMA INTERCAR ZAPEWNIĄ RÓWNIEŻ:

- NAGŁOŚNIENIE Z MIKROFONEM BEZPRZEWODOWYM
- HAKI NA WIĘNCE Z BOCZNYMI PODPÓRKAMI POD WIĘNCE SZTUK 7
- SZYBY W PRZEDZIALE TRUMIENNYM PRZYCIEMNIONE 60 %

TA WYJĄTKOWA OFERTA WAŻNA TYLKO DO 30.06.2011





 M 400



ciąg dalszy ze str. 21

Bożej Fatimskiej we Włocławku. Mszę dla uczczenia patrona branży funeralnej Św. Józefa z Arymatei oraz w intencji środowiska przedsiębiorców pogrzebowych i administratorów cmentarzy oraz ich rodzin celebrował ks. Tomasz Król, duszpasterz środowiskowy.

Ksiądz Prałat poprowadził prelekcję, której głównym tematem był rytuał liturgiczny pogrzebu z urną po zmianach, jakie formalnie nastąpiły w polskim Kościele po podpisaniu 1 września 2010 r. przez Arcybiskupa Józefa Michalika stosownego dekretu. – Chodzi przede wszystkim o to – tłumaczył duszpasterz branży – żeby teksty, które dotychczas wypowiadał podczas pogrzebu ksiądz, a które formalnie, do września, dotyczyły ciała, nie były sztucznie i „na szybko” dostosowywane do sytuacji pogrzebu z urną.

Obowiązujące wytyczne duszpastersko-liturgiczne nakazują, aby obrzęd pogrzebu z urną odbył się w dwóch etapach. Pierwszy, pożegnanie liturgiczne, ma odbyć się przed kremacją, przy zwłokach w trumnie, z udziałem

rodziny i wspólnoty parafialnej, z podanymi w rytuale formami i odpowiednio dobranymi stacjami. Złożenie zaś urny do grobu lub kolumbarium (drugi etap) ma odbyć się „bez zewnętrznej okazałości, z udziałem jedynie najbliższej rodziny”. W uzasadnionych przypadkach, np. po sprowadzeniu urny z prochami z zagranicy, obrzędy pogrzebowe podane w rytuale można sprawować nad samą urną, którą stawia

się przed prezbiterium na odpowiednim podwyższeniu. – Założenie jest takie, że przy samej urnie pogrzeb odbywa się bez rozbudowanych obrzędów, i o tym trzeba informować rodzinę – apelował duszpasterz.

Prelekcja wywołała ożywioną dyskusję, m.in. na temat ofiary za podzieloną na dwie części ceremonię pogrzebu z urną – „Czy księża będą sobie życzyli opłaty raz czy dwa razy?” – dopytywali przedsiębiorcy. Sygnalizowano także problem niedogodnego dla rodziny rozciągnięcia pogrzebu na okres kilku dni, w związku z oczekiwaniem już po pożegnaniu na kremację. – Współcześnie zagubiony został majestat śmierci, a pogrzeby na wielkomiej- skich cmentarzach „idą taśmowo”. To pożegnanie przy trumnie przed kremacją ma być przeżyciem i przejawem



szacunku dla osoby, która była wśród nas – tłumaczył ksiądz Król. Spotkanie z księdzem Królem stało się także okazją do wyrażenia wdzięczności za „opiekę i pomoc ofiarowaną całej branży funeralnej”. – Dziękujemy za to co było i prosimy o jeszcze – mówił prezes Tomasz Salski, wręczając duszpasterzowi pamiątkowy upominek.

Poniekąd religijny wymiar miało zwiedzanie zapory na Wiśle. To tu 30 października 1984 roku znaleziono zwłoki ks. Jerzego Popiełuszki. – Oprócz miejsc upamiętniających to wydarzenie, na lewym brzegu rzeki budowane jest sanktuarium Jego pamięci – informował Marian Kolczyński. Pełniący tym razem rolę przewodnika szczegółowo zapoznał zebranych także z budową i sposobem działania oddanej do użytku w 1970 roku zapory, która, jak się okazuje, miała być jedną z dziewięciu zapór tworzących zespół elektrowni kaskady dolnej Wisły. – Z planów nic nie wyszło, a stan pracującej od 40 lat zapory nie jest najlepszy – mówił Kolczyński.

Po zwiedzeniu zapory uczestnicy szkolenia udali się na Cmentarz Komunalny przy ul. Chopina, zarządzany przez „ZIELEŃ MIEJSKĄ” Sp. z o.o. Tworzona od 1881 (decyzja Magistratu o zajęciu pierwszych grun-



tów) do 1892 roku nekropolia (uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego cmentarza) początkowo składała się z kilku części: katolickiej, ewangelickiej i prawosławnej, które były pod władzą wyznaniową. Później utworzona została kwatera żydowska. Pod koniec lat trzydziestych XX w. cały cmentarz przeszedł pod zarząd miejski.

Na cmentarzu jest wiele zabytkowych nagrobków z kapliczkami nagrobnymi. Są kwatery wojskowe z grobami poległych żołnierzy w okresie I i II Wojny Światowej. Są także groby poległych obrońców Wisły z okresu wojny polsko-rosyjskiej 1920 i mogiły zasłużonych mieszkańców miasta. Na cmentarzu w około 28 tys. grobów spoczywa około 80 tys. zmarłych.

Miłym uzupełnieniem wycieczki po Cmentarzu był prezent, jaki Marian Kolczyński wręczył każdemu z jej uczestników – pięknie wydany album WŁOCLAWSKI CMENTARZ, w którym znajdują się dziesiątki zdjęć historycznych i zabytkowych nagrobków. Na pamiątkę pobytu we Włocławku wszyscy otrzymali także bogato ilustrowane albumy SKARBY WŁOCLAWKA.

Niewątpliwą atrakcją wieńczącą ten dzień był uroczysty bankiet. Wieczorne spotkanie stało się okazją dla szeregu podziękowań, jakie na ręce swoich współpracowników składał odchodzący prezes, Tomasz Salski. – Chciałbym w szczególny sposób podziękować kilku osobom. Z niektórymi pracowałem przez jedną kadencję, z niektórymi tylko przez jej część, z niektórymi przez całe 6 lat, a niektórych nie ma już wśród nas. Mam na myśli m.in. Wojtkę Krawczyka. Wszystkim Wam dziękuję, bo wszystkich Was łączy jedno – dobrze mi się z Wami pracowało – mówił Tomasz Salski tuż przed wręczeniem szklanych pucharów z wygrawerowanymi w szkle podziękowaniami.

A po wyczerpaniu długiej listy podziękowań... oddano się tańcom do białego rana. Ale uczciwie trzeba powiedzieć, że na porannym szkoleniu z zakresu funduszy europejskich stawili się wszyscy. O finanse trzeba dbać, nawet po nieprzespanej nocy.

Marian Kolczyński •
Beata Mróz •



ambsoftware

agencja interaktywna

Dzięki amb software, możecie Państwo skorzystać z fachowej pomocy: informatyków z różnych dziedzin, grafików, analityków, marketingowców, polonistów, handlowców, psychologów oraz trenerów.

Pomagamy:

- we wdrażaniu i prawidłowym korzystaniu z narzędzi internetowych i programów tj. np. strony www, wirtualna świeczka, opieka nad grobami, program SAGRO - wspierający zarządzanie cmentarzem
- wdrożyć i zrealizować Wasze pomysły. Zawsze możecie Państwo liczyć na dokładne i zrozumiałe odpowiedzi na Wasze pytania

Przygotowujemy:

- strony internetowe
- wizytówki, papier firmowy, katalogi, ulotki, kalendarze - spójne z grafiką strony www
- prezentacje multimedialne firm, osób etc.
- aplikacje niezbędne danej firmie, np. program do zarządzania cmentarzami etc.
- szkolenia: z obsługi programów, sprzedaży, psychologii klienta, zarządzania etc.

Stworzyliśmy:

portal www.polskie-cmentarze.pl, by pomóc ludziom w trudnych chwilach, w odnalezieniu grobów krewnych, czy przyjaciół, jak również ułatwić Państwu firmom kontakt z klientem i pomóc w rozwoju usług.

SYSTEM ADMINISTRACJI GROBAMI
POLSKIE-CMENTARZE.PL **sagro**

amb software sp. z o.o.

ul. Piękna 22, 65-223 Zielona Góra, www.ambsoft.pl

Ewa Miszewicz - Dyrektor handlowy, tel. kom. 500 054 073, e-mail: em@ambsoft.pl
Kinga Jarosz - Redaktor, tel. 068 / 453 70 40, e-mail: kj@ambsoft.pl

O PREZESIE MISYJNYM A NIE DYKTATORSKIM

Z TOMASZEM SALSKIM, BYŁYM PREZESEM STOWARZYSZENIA – O TYM, CZEGO UDAŁO MU SIĘ W STOWARZYSZENIU DOKONAĆ A CZEGO NIE, W KIM MIAŁ OPARCIE A NA KIM SIĘ ZAWIÓDŁ, JAK POSTRZEGA DZISIEJSZĄ BRANŻĘ POGRZEBOWĄ, I O TYM, CO GO W OSTATNICH 6 LATACH ZAŻENOWAŁO, ZDZIWIŁO, A CO NIE ZASKOCZYŁO – ROZMAWIAŁA BEATA MRÓZ

Co Pan pomyślał, gdy ogłoszono, że Pana następcą będzie Franciszek Maksymiuk?

Ucieszyłem się i poczułem ulgę. Na Franka patrzę przez pryzmat jego dokonań w firmie, którą od 20 lat prowadzi. Od podstaw ją tworzył i świetnie zorganizował. Dziś Stowarzyszenie potrzebuje dobrego administratora i jestem przekonany, że Franciszek to zapewni. Ulżyło mi, że na czele Stowarzyszenia nie stanął ktoś przypadkowy, ktoś kto nie zna się na branży, albo chce po prostu zrealizować swoje ambicje, żeby rządzić.

Pan nie rządził w Stowarzyszeniu, tylko traktował wszystkich jak partnerów.

Stowarzyszenie to nie jest prywatna firma. Tu nie działa zasada – szef ma zawsze rację, a jak nie ma to i tak ma, bo jest szefem. Wychodzę z założenia, że prezes organizacji branżowej nie może rozkazywać swoim członkom. Można oczywiście propagować jakieś rozwiązania, ale nie można ich nakazywać w drodze dyktatorskich rządów i zastraszać, że jak nie, to się na tym straci. Te 6 lat pracy w Stowarzyszeniu nauczyły mnie m.in. tego, że prezes powinien wypowiadać się jako ostatni, żeby nie narzucać swojej woli.

Ten styl prezesury miał chyba rzeszę zwolenników, sądząc po wielości osób, które od niekandydowania próbowały Pana odwieść?

Te telefony i rozmowy były oczywiście miłe i pozwalają mi być usatysfakcjonowanym tą sześcioletnią misją. Doszedłem jednak do wniosku, że zmiana na stanowisku prezesa jest konieczna. To jest trochę tak, jak z decyzją o zakończeniu kariery sportowej i wybraniem odpowiedniego na to momentu. Zmierzyłem się już z wyzwaniami, jakie postawiła przede mną praca na rzecz Stowarzyszenia i teraz nadszedł czas, żeby ktoś inny spojrział na potrzeby branży innym okiem. To jest zmiana, która musi się dokonywać, żeby nowi dostrzegli rzeczy, których poprzednicy nie dopatrzili i poprowadzili sprawę inaczej.

A czego się Pan nie dopatrzyl?

Nie udało się, jak dotąd, na poziomie satysfakcjonującym powiększyć liczby członków Stowarzyszenia. Odnoszę wrażenie, że jest spore grono osób, firm, które chcą należeć do organizacji, ale akcesu z jakiegos powodu do żadnej z istniejących nie zgłaszają. Nie wyobrażam sobie jednak, żeby każda firma, która składa wniosek, była automatycznie do Stowarzysze-



nia przyjmowana. To nie mogą być firmy, które wisząc w biurze certyfikatem będą chciały uwiarygodnić się na rynku, nie posiadając żadnego zaplecza w postaci sprzętu czy wykwalifikowanej kadry.

Ubolewam także, choć w tym winy Stowarzyszenia nie ma, że nie udało się doprowadzić do zmiany prawa. Do jesiennych wyborów parlamentarnych zapewne nic się w tej materii nie wydarzy. Sukcesem jest jednak to, że po raz pierwszy w rozmowach z przygotowującymi projekt zmian poszliśmy tak daleko, że przedłożono nam założenia planowanych rozwiązań. Jestem przekonany, że nowy Zarząd będzie w forsowaniu tych zmian równie zdeterminowany jak poprzedni.

Sukcesu w tej mierze rzeczywiście nie ma, ale ma Pan chyba inne powody do zadowolenia patrząc z dzisiejszej perspektywy na lata 2005–2010?

Największym sukcesem jest wyprowadzenie Stowarzyszenia na tzw. prostą w zakresie finansów, księgowości i dokumentacji. Gdy objąłem funkcję w 2005 roku i rozeznałem się w sytuacji, to obawiałem się, że 6 lat to będzie za mało, żeby ze Stowarzyszenia uczynić normalnie funkcjonującą organizację z silnymi fundamentami i pracującym przez 5 dni w tygodniu Biurem. Nie tylko że przetrwaliśmy te trudne czasy, ale i zostaliśmy przyjęci jako członek narodowy do Światowej Organizacji Operatorów Funeralnych FIAT-IFTA. W ślad za nawiązaniem współpracy z tą największą na świecie organizacją zrzeszającą podmioty branżowe poszło uzyskanie prestiżowego patronatu dla organizowanych przez Stowarzyszenie raz na dwa lata Targów Funeralnych MEMENTO. W ciągu ostatnich 6 lat zorganizowaliśmy 3 ich edycje, z czego dwie, w 2008 i 2010, otworzyli prezydenci FIAT-IFTA w towarzystwie międzynarodowych delegacji. Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie Wojciech Krawczyk, człowiek orkiestra. Jego nagłe odejście to wielka i odczuwalna do dziś strata dla Stowarzyszenia. Bez Wojtka nie byłoby najnowszego osiągnięcia Stowarzyszenia, jakim jest podpisanie w styczniu 2011 roku umowy z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi, na mocy której Targi MEMENTO będą odbywały się w Poznaniu, w cyklu dwuletnim, jako Targi Funeralne MEMENTO POZNAŃ im. Wojciecha Krawczyka. Satysfakcja jest tym większa, że zapisy umowy z MTP, także te finansowe, są dla Stowarzyszenia bardzo korzystne. Powodem do zadowolenia jest i to, że pomimo śmierci Wojtka Krawczyka kontynuowane jest wydawanie Dwumiesięcznika MEMENTO, który spotyka się z coraz szerszym uznaniem czytelników. Poszerzyliśmy także tematykę szkoleń i uruchomiliśmy w Stowarzy-

szczeniu działalność Sekcji problemowych (Seksja Kremacyjna oraz Administratorów i Zarządców Cmentarzy), które mają cykliczne spotkania.

Największym sukcesem odchodzącego prezesa jest stan, kiedy sytuacja w branży jest lepsza, niż gdy obejmował swoje stanowisko. Jak za Pańskiej prezesury zmienił się obraz branży pogrzebowej?

Są rzeczy, które zmieniły się na korzyść, inne wręcz odwrotnie. Pozytywne jest to, że za zarządzanie firmami wzięli się ludzie młodzi, „następne pokolenie”. Oni są już doświadczeni, bo często w tych firmach się wychowali, a i nierzadko mają też wyższe wykształcenie. W ślad za tym idzie podnoszenie standardu i rozumienie, że to nie jest branża, w której robi się szybkie pieniądze. Dzięki temu te firmy dofinansowują i rozbudowują profesjonalne zaplecze. Rozumieją, że na markę pracuje się nawet kilkanaście lat. Jestem przekonany, że w ślad za tymi zmianami przyjdzie przekonanie, że „opłacalne” jest etyczne działanie. To jest proces, który dokona się etapami. Zmiana generacji musi się zbiec ze zmianą prawa i dofinansowaniem tych firm. Wówczas przekonanie, że postępując nieuczciwie, mogę stracić więcej niż zyskać, spowoduje, że etyka weźmie górę.

Jest i druga strona medalu – wizerunek branży, z którym nie jest chyba najlepiej?

Temu jesteśmy sami jako branża winni. To my, przedstawiciele branży, na niego pracujemy naszym często nieodpowiednim postępowaniem. Bo co ma sobie pomyśleć Kowalski, kiedy czyta w prasie, że prezes organizacji pogrzebowej mówi, że nie powinno się promować kremacji, bo firmy pogrzebowe mniej na pogrzebach z urną zarabiają? Czy wiarygodność i dobry wizerunek można zbudować, nie podając liczby spoielen wykonywanych w krematorium? Nie są także ruchem w kierunku poprawy wizerunku jednorazowe, sztucznie nagłaśniane inicjatywy zorganizowania „za darmo” lub „charytatywnie” pogrzebów ofiar spektakularnych wypadków czy katastrof. Tego typu informacja żyje jeden dzień. Dopóki firmy pogrzebowe będą obecne w szpitalach, będą nagabywać rodziny na korytarzach lecznic, a organizacja branżowa będzie je w tym wspierała, dopóty postrzeganie branży będzie negatywne.

Czy Panu jest czasami za ten negatywny wizerunek branży po ludzku wstyd?

Przyznam, że ostatnio odczułem zażenowanie na spotkaniu w siedzibie ALLIANZ w październiku 2010, gdy zaproszono przedstawicieli branży pogrzebowej na prezentację produktów finansowo-ubezpie-

zeniowych stworzonych we współpracy ALLIANZ-MILLTON. Z pierwotnych informacji wynikało, że członkowie Izby i Stowarzyszenia mieli zapoznać się z prezentacją w ramach wspólnego spotkania. „Kręty męty” zaczęły się od zmiany godziny. Jakież było nasze zdziwienie, gdy w holu siedziby ALLIANZ zobaczyliśmy opuszczających budynek przedstawicieli Izby, którzy, jak się później dowiedzieliśmy, „stawiając sprawę na ostrzu noża”, zażądali oddzielnego spotkania, argumentując, że „są największą organizacją”. Jakby tego było mało, podczas samodzielnego spotkania dyskredytowali Stowarzyszenie, a pod adresem jego władz formułowali bezpodstawne zarzuty. Niezrozumiałe jest to, że można nie rozumieć, że takie postępowanie szkodzi wizerunkowi całej branży i powoduje, że nie jesteśmy traktowani jako wiarygodny i poważny partner. Na tego typu spotkania powinniśmy branżę reprezentować razem, a nie manifestować skłócenie, które dla zewnętrznych podmiotów bywa zabawne, a nas w ich oczach ośmiesza.

Czy niezrozumienie tego mechanizmu wizerunkowego to jedyna rzecz, która Pana dziwi?

Ostatnio zdziwiłem się jeszcze bardziej.

A mianowicie...

Mam na myśli osobowy skład spółki z o.o. Funeral Finance wpisanej do KRS w dniu 2 marca 2011. Głównymi w niej udziałowcami są Robert Czyżak i Sławomir Moch, przedsiębiorcy pogrzebowi i wiceprezesa zarządu Polskiej Izby Pogrzebowej. Spółka ma się zajmować produktami finansowymi dla rodzin osób zmarłych i przedsiębiorców pogrzebowych. I nie

byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że produkty oferowane przez FF są bliźniaczo podobne do tych, z którymi obaj wiceprezesa zapoznali się podczas prezentacji w ALLIANZ w dniu 5 października 2011 (umowę spółki podpisano 50 dni po prezentacji – 25 listopada 2010). Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że z informacji medialnych wynika, że działalność spółki wiceprezesów (którzy w tekstach oficjalnie nie występują) powiązana jest z działalnością DRB Centrum Odszkodowań. Z dokumentów wynika jednak, że jest to nie prawda. Po co więc mydli się oczy przedsiębiorcom, że w przedsięwzięcie zaangażowana jest „znana” firma skoro jest to tylko inicjatywa 4 osób: Roberta Czyżaka, Sławomira Mocha, Jakuba Rosiaka i Pawła Rosiaka? Po co wprowadza się ludzi w błąd?

Kontakty Stowarzyszenia z Izbą to była na przestrzeni ostatnich lat cała seria zdziwień...

Tak naprawdę, za moich czasów z Izbą nie było żadnej konstruktywnej wymiany, a odkąd prezesem został Witold Skrzydlewski, nie ma nawet prób rozmów. Było na przestrzeni tych 6 lat kilka spotkań w sprawie organizacji wspólnych targów, ale gdy dochodziło do konkretów, np. propozycji zawarcia umowy o współpracy, to okazywało się, że Izba związana jest umowami z Targami Kielce. Tych zerwać nie można było, a umocowanie do rozmów obejmowało, jak się okazywało, wyłącznie możliwość „przyłączenia się Targów MEMENTO do Targów Kielce”. Izba wielokrotnie dowiodła, że stosując takie „sztuczki”, nie jest w negocjacjach wiarygodnym partnerem. Nie wspomnę już o rozsyłaniu przed warszawskimi Targami MEMENTO-VENIA 2010 listów bojkotujących tę imprezę i nawołujących do wystawiania się wyłącznie w Kielcach.

Ta rywalizacja nie ma chyba sensu, skoro znawcy rynku targowo-wystawienniczego twierdzą, że rację bytu w Polsce mają Targi MEMENTO-POZNAŃ i Targi Kielce?

Sprawę wyboru imprezy przez przedsiębiorców trzeba zostawić rynkowi. Nie ma szans, żeby przedsiębiorcy z całej Polski przyjeżdżali na jedną imprezę, bo np. trudno wymagać, aby ktoś ze Szczecina jeździł do Kielc, skoro mu bliżej do Poznania, i nie sposób z kolei narażać rzeszowianina na podróż do Poznania, skoro ma po drodze Kielce. Zdaniem znawców rynku targowego, podróż na targi w tę i z powrotem nie powinna zajmować więcej czasu niż pobyt na targach. Nie ma więc o co kruszyć kopii.

Pana chyba nie zaskoczyło to, że skoro dwóch największych przedsiębiorców łódzkich stało na czele dwóch organizacji branżowych z siedzibami w Warszawie, to „łódzkie piekielko” przeniesie się na „warszawskie salony”?

 JAKOŚĆ MA PRZYSZŁOŚĆ

ZESTAW Frigomed

Kompletne wyposażenie dla Laboratorium Tanatopraksji



PROMOCJA
Frigomed

3 urządzenia w zestawie:

- Chłodnia na 3 ciała
- Wózek podnośnikowy
- Umywalka ze stali kwasoodpornej z baterią prysznicową

www.hygeco.com.pl e-mail: info@hygeco.com.pl
tel. +48 (22) 754 37 44, fax: +48 (22) 751 00 12

Spodziewałem się tego. Wychodzę jednak z założenia, że nasze funkcje, tzn. pana Skrzydlewskiego, odkąd jest prezesem PIP, i moja do czasu, kiedy byłem prezesem PSKACiPP, łączyła misja działania na rzecz branży. Uważam, że to powinien być cel nadrzędny. Nie musimy przyjaźnić się, żeby działać dla dobra całego środowiska. Myślę, że zbliżenie obu organizacji powinno się zacząć od zarzucenia rozmów na tematy, w których się różnimy. Powinniśmy raczej pomyśleć o tych punktach, które nas łączą. Ognia z wodą nie da się pogodzić. Sądzę, że duże nadzieje należy wiązać z publicznie i oficjalnie złożoną deklaracją przez Pana Skrzydlewskiego na marcowym Zgromadzeniu Stowarzyszenia. Usłyszeliśmy, że prezes Skrzydlewski widzi szansę na współpracę ze Stowarzyszeniem pod wodzą Franka Maksymiuka.

Czyli jest światelko w tunelu...

Ja wierzę w ludzi, bo to ludzie tworzą przecież nasze organizacje. To od życzliwych mi w Stowarzyszeniu osób bardzo wiele się nauczyłem i dużo im zawdzięczam. Bardzo pozytywnie oceniam współpracę z niezwykle profesjonalnie podchodzącym do pracy Jarosławem Wydmuchem. Setki razy korzystałem z fachowych rad i wiedzy Mariana Kolczyńskiego, czy nieżyjących – Eugeniusza Szlingierta, pioniera kremacji w Polsce i znakomitego administratora, oraz dr. Wojciecha Urbana, wybitnego organizatora i zarządcy cmentarzy. Były też osoby, na których się zawiodłem i zachowania, które mnie rozczarowały. Zawód sprawił mi Krzysztof Wolicki, który będąc, po śmierci Wojtka Krawczyka, najbardziej w Stowarzyszeniu potrzebny, odwrócił się od nas i odmówił dalszej współpracy. W Stowarzyszeniu zostały zablokowane komputery, bez baz danych i niekompletna dokumentacja.

Czy rezygnacja z wszelkich funkcji w Stowarzyszeniu oznacza, że usuwa się Pan w cień?

Jestem szeregowym członkiem Stowarzyszenia i będę uczestniczył w jego „życiu” – płacił składki, przyjeżdżał na Walne Zebrania i ciekawe szkolenia. Jeśli zarząd poprosi mnie o jakąś szerszą współpracę, np. w zakresie prac nad zmianami w prawie pogrzebowym, to jestem do dyspozycji. Tymczasem będę rozwijał firmę, której przez ostatnie lata siłą rzeczy poświęcałem mniej czasu. W przyszłym roku mam zamiar zakończyć rozbudowę zakładu i oddać do użytku nową część – z salą pożegnań z dwiema kaplicami oraz pomieszczeniem do konsolacji. No i może wreszcie uda mi się zrealizować moje marzenie – polecieć na mecz mojego ulubionego klubu Real Madryt. Przez ostatnie sześć lat tego też nie udało mi się zrobić.

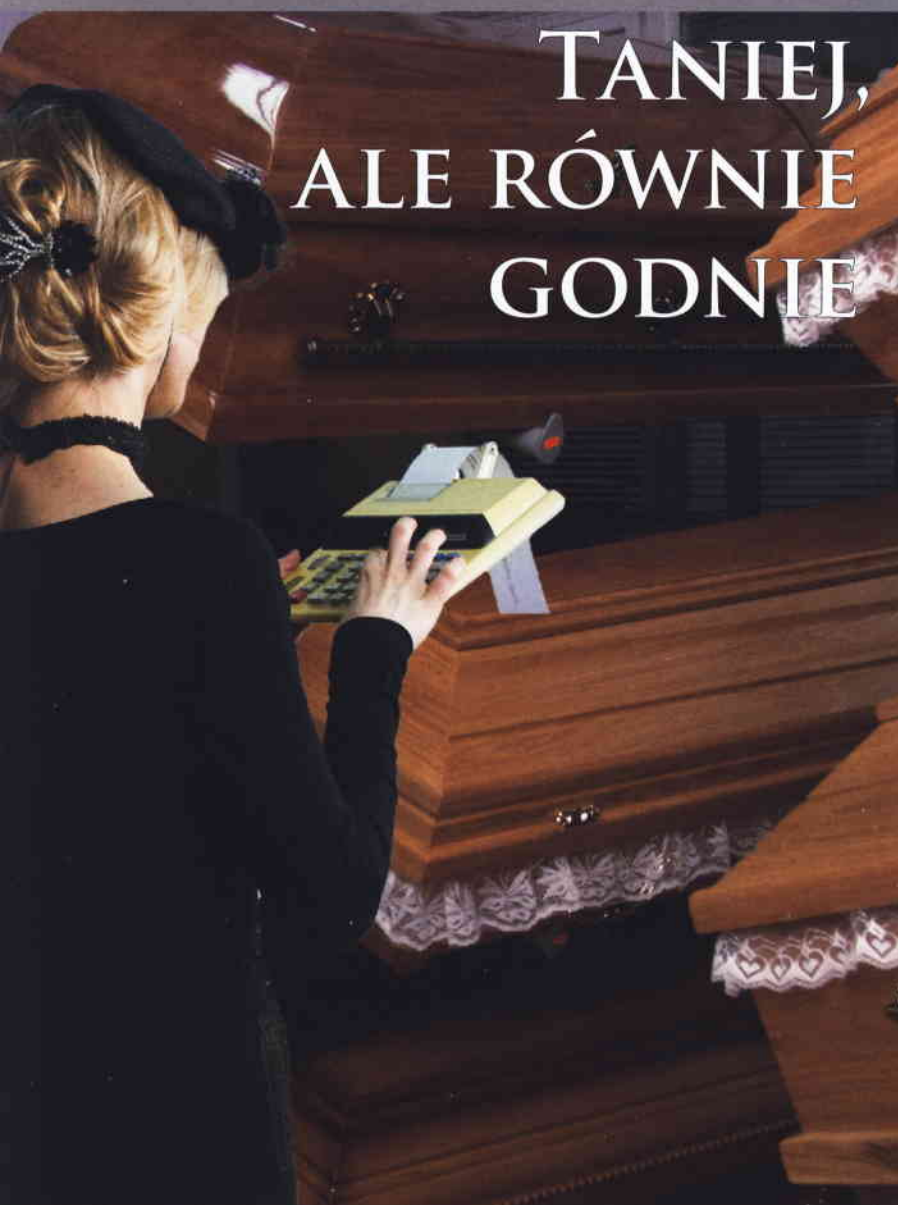


Tomasz Salski (l. 36), rzgówianin, wykształcenie wyższe ekonomiczne (licencjat). Radny w Gminie Rzgów w latach 2002 – 2006, przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów. Przez 10 lat członek Zarządu Klubu Zawiszy Rzgów. Od 2005 do 2010 Prezes PSKACiPP. Zarządzania firmami uczył się od rodziców w firmie stolarskiej DREW-SAL w Rzgowie, którą dziś prowadzą jego mama Barbara i brat Adam. Od 1998 prezes KLEPSYDRY świadczącej od 2008 roku usługi kremacyjne.

Zagorzały kibic i znawca arkanów piłkarskich. Dla przyjaciół komentuje mecze emitowane w telewizji. Te polskie są „meczami walki”, bo technika naszych piłkarzy jest tak niedoskonała, że co chwilę tracą piłkę i walczą o jej odzyskanie. W weekend ogląda przynajmniej dwa mecze. Ulubione kluby: Real Madryt, który ceni za filozofię gry, oraz Manchester United – za geniusz trenera Alexa Fergusona. Sportowym bakcylem zaraził go ojciec; już jako 5-letnie dziecko chodził z nim na boisko. Jako 14 latek dobrze zapowiadał się jako piłkarz w ŁKS-e. Kres zawodowej grze położył wypadek samochodowy, ale ŁKS-owi kibicuje do dziś. Z kolegami z miejscowego klubu tworzy drużynę OLD BOY-ów Zawiszy Rzgów. Zimą jeździ na nartach, latem na nartach wodnych, gra w tenisa. Od 3 lat jest współwłaścicielem restauracji KALINA na zakopiańskich Krupówkach, gdzie serwują pyszną wołowinę w sosie borowikowym i rydze w różnych postaciach. Lubi Zakopane, a jeszcze bardziej wycieczki w góry i do miejsc stworzonych przez naturę.

B.M. •

TANIEJ, ALE RÓWNIE GODNIE



ZASIŁEK POGRZEBOWY PRZYSŁUGUJE W WYSOKOŚCI UDOKUMENTOWANYCH KOSZTÓW, ALE NIE MOŻE PRZEKROCZYĆ 4 TYS. ZŁ. RZĄD SIĘGNAŁ DO KIESZENI RODZIN OPŁAKUJĄCYCH ZMARŁYCH. ŻAŁOBNICY WYBIERAJĄ NAJTAŃSZE TRUMNY. POJAWIAJĄ SIĘ OFERTY NOWYCH UBEZPIECZEŃ POGRZEBOWYCH, A FIRMY FUNERALNE DECYDUJĄ SIĘ OTRZYMYWAĆ SVOJE NALEŻNOŚCI W RATACH.

Od pierwszego marca 2011 roku zasiłek pogrzebowy przysługuje w stałej wysokości 4 tys. zł. Wcześniej było to ok. 6,4 tys. zł. Bez względu na wysokość poniesionych kosztów pochówku, 4 tys. zł to maksymalna kwota, jaką otrzyma, na podstawie udokumentowanych poniesio-

nych wydatków, członek rodziny zmarłego, osoba która pokryła koszty pogrzebu, pracodawca, dom pomocy społecznej, gmina, powiat, kościół, lub związek wyznaniowy.

Organizacje branżowe, zrzeszające przedsiębiorstwa z tej branży, usiłowały oprotostować obniżenie zasiłku. Właściciele firm pogrzebowych zgodnym głosem twierdzą, że zasiłek w nowej wysokości nie pokryje kosztów pogrzebu. W wielu regionach Polski, m.in. w Warszawie ceny pochówku wahają się od 5 do 8 tys. zł.

Reprezentanci branży funeralnej twierdzą, że najmniej zamożni obywatele będą zmuszeni grzebać swoich najbliższych w standardzie, jaki dziś przysługuje bezdomnym, którymi po śmierci zajmuje się opieka społeczna.

Rząd twe kierdzi, żasa państwa zaoszczędzi blisko 1 mld zł. Argumentem za zmianami jest to, że wysokość zasiłku w Polsce stanowczo przewyższa średnią unijną.

Zmniejszenie zasiłku pogrzebowego odczuwają nie tylko ci, którzy urządzenie godnej ceremonii pogrzebowej traktują jako swój obowiązek, ale także zakłady pogrzebowe.

– Mam dwie filie swojego zakładu pogrzebowego – mówi Antoni Wykowski, właściciel Zakładu Pogrzebowego ANTURIUM z Gdańska. Jedno biuro jestem zmuszony zamknąć. Muszę zwolnić pracowników. To bardzo trudna decyzja, który punkt zlikwidować, kogo zwolnić? – dodaje poruszony zmniejszeniem zasiłku A. Wykowski. Zasiłek pogrzebowy wynosi prawie 2,5 tys. zł. mniej, a opłata za miejsce na urnę na cmentarzu katolickim w Sopocie to wydatek 1 400 zł. Podobne miejsce na cmentarzu w Gdańsku kosztuje 700 zł.

Organizacja pochówku wymaga wydatków, z których nie można zrezygnować. Koszty pogrzebu to nie tylko pieniądze zostawione w zakładzie pogrzebowym. Trzeba liczyć się w wielu przypadkach z zakupem miejsca na cmentarzu (w województwie mazowieckim ceny wahają się on od 1,5 tys. zł nawet do 10 tys. zł) oraz dość wysokimi opłatami cmentarnymi, których nie da się obniżyć. Tu wszyscy właściciele zakładów pogrzebowych jednogłośnie się zgadzają. Nie zapominajmy też o „co łaska” dla księdza. Tych kosztów nie da się ani uniknąć, ani negocjować.

Każdy stara się pożegnać najbliższą osobę godnie, na przyzwoitym poziomie, i nie ma co ukrywać, jak najtaniej. – Wiele rodzin wychodzi z założenia, że skoro nie

oszczędza się na uroczystościach ślubnych, komuniach czy chrzcinach, to nie należy oszczędzać na pogrzebie bliskiej osoby – przyznaje Janina Koperska, współwłaścicielka Przedsiębiorstwa Pogrzebowego KOPERSKI z Żyrardowa. – Jesteśmy również producentami trumien. Niższy zasiłek skłonił niektórych klientów do zakupu tańszych trumien, ale nie najtańszych – podkreśla J. Koperska. Jesteśmy oczywiście w stanie sprostać oczekiwaniom niektórych klientów i zorganizować ceremonię pogrzebową za 4 tys. zł. Będzie to jednak bardzo skromna uroczystość – kwituje J. Koperska.

Zasiłek pogrzebowy od 1 września 2010 do 30 listopada 2010 roku wynosił 6 395,70 zł. Była to kwota nie mała, jak by się mogło wydawać, pozwalająca na nieco swobodniejsze decydowanie o oprawie uroczystości pogrzebowych. Nie mniej jednak i wówczas co poniektórzy zmuszeni byli do dokładania z własnej kieszeni na godny Polaka pochówek.

– W ubiegłym roku w sierpniu pochowaliśmy z rodzinami prababcie. Zasiłek pogrzebowy wynosił prawie 6,5 tys. zł. Zastanawialiśmy się, czy na pewno na wszystko wystarczy nam pieniędzy i czy nie trzeba będzie „biegać z czapką” po rodzinie i znajomych. Uroczystość odbyła się na należytych poziomie. Kupiliśmy porządną trumnę. Była oprawa muzyczna. Nie oszczędzaliśmy na kwiatkach. Na stypę gości zaprosiliśmy do domu. W zakładzie pogrzebowym zostawiliśmy 3 tys. zł. Prababcia została pochowana w grobie rodzinnym, na cmentarzu parafialnym. Nie musieliśmy więc kupować nowego miejsca. Dodatkowe opłaty cmentarne wniosliśmy w kancelarii. Po opłaceniu wszystkich należności zostało nam ok. 900 zł. Nie narzekam, uroczystość pogrzebowa odbyła się zgodnie z naszymi oczekiwaniami. Gdyby dzisiaj przyszło nam zorganizować pogrzeb za 4 tys. zł, na pewno by nam na wszystko nie wystarczyło – mówi mieszkanka powiatu radomszczańskiego.

Od dnia kiedy wprowadzono niższy zasiłek, nieliczni decydują się na cięcie kosztów do minimum. Przede wszystkim starają się wybrać tańszą trumnę, rezygnują z dodatkowych usług świadczonych przez zakłady pogrzebowe.

– Najbliżsi którzy mają ograniczony budżet wybierają przede wszystkim najtańszą trumnę, skromne wieńce lub kwiaty. Rezygnują z oprawy muzycznej, usługi fotografa czy wideo rejestracji. Staramy się tak kalkulować koszty, aby rodzina była w stanie kosztom podołać. Sami produkujemy trumny, posiadamy też własną kwiaciarnię. Łatwiej więc nam dopasować ceny do oczekiwań klienta – mówi Sławomir Skiba, kierownik bydgoskiego Zakładu Usług Pogrzebowych „Dylewscy”.

Cięcia zasiłku mocno odczuł najuboższy region Polski – województwo małopolskie. Cena miejsca na cmentarzu parafialnym wynosi tu ok. 1 tys. zł, na cmentarzu komunalnym ok. 800 zł. – Ludzie bardzo narzekają, praktycznie nie stać ich na pochówek. Koszt pogrzebu wynosi tu ok. 1 000 zł. To jest cena za naprawdę bardzo skromny pochówek, z najtańszą trumną, z niewielką ilością kwiatów – mówi Leszek Dyszy, właściciel Zakładu Usług Pogrzebowych EDEN z Nowego Sącza. – Dysponuję własną kaplicą i chłodnią, a więc za korzystanie z nich nie pobieram opłat. Nie mam jednak wpływu na opłaty cmentarno-kancelaryjne, których w żaden sposób nie można obniżyć – dodaje L. Dyszy.

Polskie społeczeństwo nie wyobraża sobie oszczędzania na pogrzebie bliskiej osoby. Panuje przekonanie, że uroczystość powinna odbyć się na poziomie, który nie przyniesie ujmy rodzinie. Wyznacznikiem jest oprawa muzyczna, wieńce z szarfami i porządna trumna.

Branża funeralna stara się przyjść z pomocą tym rodzinom, którym brakuje funduszy na zorganizowanie pogrzebu. MPUK z Warszawy, nawet przy dawnej wysokości zasiłku, wychodził na przeciw potrzebom klienta.

– Odkąd obniżono zasiłek pogrzebowy, odnotowaliśmy obniżone zapotrzebowanie na niektóre usługi lub rezygnację z nich. Jesteśmy jednak elastyczni i staramy się zawsze pomóc i wesprzeć rodzinę zmarłego. Zdarzają się i teraz i wcześniej sytuacje, że najbliższym brakuje niewielkiej sumy do pokrycia wydatków związanych z pogrzebem. Proponujemy wówczas rozłożenie brakującej kwoty na maksymalnie 12 rat. Oczywiście taki ukłon w stronę klienta wiąże się z dopełnieniem pewnych formalności z naszej i klienta strony – tłumaczy Magdalena Rogozińska, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych (MPUK) w Warszawie.

Nowością w branży funeralnej są reklamowane w mediach ubezpieczenia kosztów pochówku. Firmy zachęcają do korzystania ze swych usług na atrakcyjnych dla klientów warunkach. Kwoty ubezpieczeń wahają się od kilkudziesięciu złotych do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Wysokość otrzymanego ubezpieczenia uzależniona jest m.in. od wieku i składki osoby ubezpieczonej oraz ogólnych warunków danego ubezpieczyciela.

Dotąd dla wszystkich ubezpieczonych w ZUS lub KRUS śmierć była realna w jej ludzkim wymiarze. Teraz nabiera też i materialnych kształtów i powoduje, że za życia musimy myśleć o jej finansowym aspekcie. A wydawać by się mogło, że po śmierci należy się wszystkim święty spokój... Niestety i wtedy zmartwień nie ubywa.

Aleksandra Jeżewska •

MAŁY DRUCZEK DUŻE PIENIĄDZE

Proszę koniecznie sprawdzić poprawność wszystkich danych i w razie potrzeby wprowadzić odpowiednie poprawki do przewidzianych w tym celu pól. Podane informacje wykorzystane zostaną w Państwa ogłoszeniu! W dolnej części formularza przewidziano możliwość dodania, prócz branży, do trzech słów kluczowych, które pomogą zainteresowanym czytelnikom odnaleźć ZACZYNA SIĘ NIEWINNIE OD PROPOZYCJI (E-MAIL) UMIESZCZENIA DARMOWEGO WPISU Z DANYMI FIRMY NA STRONIE WWW.POLSKI-REJESTR-INTERNETOWY.COM. POCZĄTKIEM PRZYCHODZI POCZTĄ LUB FAXEM PROŚBA O AKTUALIZACJĘ DANYCH – SPRAWDZENIE POPRAWNOŚCI I KOMPLETNOŚCI. AKTUALIZACJA JEST DARMOWA, JEŚLI PRZEŚLEMY JĄ NA ADRES INTERNETOWY. JEŚLI WYPEŁNIMY, PODPISZEMY I ODEŚLEMY PAPIEROWY FORMULARZ NIECHYBNIEM OTRZYMAMY FAKTURĘ NA PRAWIE TYSIĄC EURO ZA ROCZNE OGŁOSZENIE W „POLSKIM REJESTRZE INTERNETOWYM”. JAK WYNIKA Z TELEFONÓW DO STOWARZYSZENIA PROCEDEREM POKRZYWDZONE SĄ TAKŻE FIRMY Z NASZEJ BRANŻY.

Często w przesłanym przez firmę „DAD Deutscher Adressdienst GmbH” formularzu są drobne błędy, np. w numerze telefonu. Poprawiamy, podpisujemy i wysyłamy, nie czytając drobnego druku. Formularz papierowy poniżej danych aktualizacyjnych zawiera jednak 3-letnią umowę na płatne ogłoszenie za 958 euro rocznie, którą zawieramy nieświadomie, podpisując według nas dane aktualizacyjne. Firma z siedzibą w Hamburgu daje nam możliwość rozwiązania umowy na mocy pisma poleconego wysłanego w przeciągu 2 tygodni, ale o fakcie zawarcia umowy dowiadujemy się kilka tygodni później, gdy już otrzymamy fakturę do zapłaty. Sprawa komplikuje fakt, że obowiązuje nas, zgodnie z podpisaną umową, prawo niemieckie, a wyłączną jurysdykcję ma sąd Hamburg-Mitte.

Poselska interwencja, śledcze działania

Już w 2006 roku Poseł Jacek Tomczak złożył interpelację w sprawie działalności na terenie Polski firmy „DAD Polski Rejestr Internetowy” zajmującej się wyłudzeniem pieniędzy od polskich firm poprzez skłanianie ich do podpisania skrajnie niekorzystnych umów. Działalnością niemieckiej firmy w Polsce zajęły się także krajowe organy ścigania. W czerwcu 2006 roku Proku-

ratura Rejonowa Szczecin-Niebuszewo wszczęła postępowanie, którym objęto 441 potencjalnych pokrzywdzonych – polskich urzędów, firm i osób fizycznych na terenie całego kraju. W sumie do kilkudziesięciu prokuratur w Polsce zgłosiło się 700 osób, które uznały działalność firmy za podstępną i oszukańczą. Śledczy musieli jednak, prowadzone w kierunku art. 286 § 1 Kodeksu karnego (oszustwo), postępowania umorzyć, w większości bowiem przypadków pokrzywdzeni zeznawali, że otrzymany od firmy „DAD GmbH” formularz zgłoszeniowy traktowali jako propozycję bezpłatnej aktualizacji danych występujących w sieci internetowej. Część pokrzywdzonych uważała, że opłaty nie będzie, skoro nie wypełnili drugiej części formularza zawierającego tzw. słowa kluczowe mające pozwolić wyszukać dany podmiot w wyszukiwarce stron www. Inni pokrzywdzeni wskazali, że nie zapoznali się dokładnie z treścią formularza lub w ogóle go nie czytali, a o odpłatności usługi dowiedzieli się po otrzymaniu faktury nadesłanej z firmy „DAD GmbH”. Także hamburska prokuratura nie dopatrzyła się w działalności firmy-matki „DAD Deutscher Adressdienst GmbH” z siedzibą w Hamburgu znamion oszustwa. W opinii niemieckich organów śledczych w każdym przypadku osoby miały pełną możliwość

Zlecenie

Niniejszym zlecamy DAD Deutscher Adressdienst GmbH publikowanie wyróżnione powyższych danych w wydawanym przez Wydawnictwo Polskim Rejestrze Internetowym zgodnie z podanymi na odwrocie Ogólnymi Warunkami Handlowymi. Oprócz branży mamy możliwość podania maks. trzech słów kluczowych jako kryteriów wyszukiwania. Rejestr zawiera polskie firmy, instytucje, osoby prowadzące własną działalność gospodarczą i urzędy, posiadające adresy internetowe, i jest publikowany w sieci World Wide Web. Roczna opłata za ogłoszenie wynosi **958 euro**, z zastrzeżeniem możliwości korekty według punktu 4. OWH i jest wymagana z góry, w oparciu o wystawioną fakturę. Zlecenie dotyczy trzech kolejnych lat od daty udzielenia zlecenia i jest przedłużane następnie każdorazowo na kolejny rok, o ile nie zostanie w formie pisemnej wypowiedziane na trzy miesiące przed upływem okresu zlecenia. DAD GmbH zastrzega sobie prawo do określania formy ogłoszeń. Dane będą przechowywane w formie elektronicznej. Obowiązując prawo niemieckie. Wyłączną jurysdykcję ma sąd Hamburg-Mitte, a miejscem wykonania zlecenia jest siedziba Wydawnictwa. Zanim Państwo złożą zlecenie, zapraszamy do poznania usług Polskiego Rejestru Internetowego pod adresem internetowym: www.polski-rejestr-internetowy.com.

zapoznania się z warunkami umowy, a firma faktycznie prowadzi rejestr internetowy. Cena za usługi również była wskazana w zawieranej umowie dotyczącej zgłoszenia rejestru.

Za błąd nie trzeba płacić

Czy należy więc zapłacić ponad 10 000 zł firmie „DAD Polski Rejestr Internetowy” za 3-letni anons firmy w internetowym rejestrze? Okazuje się, że niekoniecznie. Niemieckie prawo cywilne przewiduje bowiem możliwość uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Podmiot, chcąc skutecznie uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli, powinien wykazać, że został wprowadzony w błąd. Wprowadzenie w błąd może nastąpić np. poprzez umieszczenie informacji o odpłatności drobnym drukiem. Oświadczenie o uchyleniu się od skutków powinno być złożone niezwłocznie po odkryciu błędu, czyli np. po nadejściu faktury. Należy wówczas wysłać oświadczenie, że umowa została podpisana w wyniku błędu, bo formularz ma charakter podstępny. Okazuje się, że firma DAD przegrała kilka takich procesów w

2009 roku. W jednym z wyroków (z 27.10.2009 – publikacja – www.verbraucherabzocke.info/Dokumente/6g_Recht_und_Gerechtigkeit/Urteile_gewonnen/luedenbach/141-ag-hh-barmbek-802C187-09-20091027.pdf) sąd uznał, że formularz umowy ma charakter podstępny. W opinii sądu firma DAD celowo stworzyła formularz w takiej formie, aby oszukać. W takim przypadku firma DAD nie może powołać się na funkcjonujący normalnie obowiązek szczególnej staranności wymagany od przedsiębiorców przy zawieraniu umów. Jeśli więc któryś z polskich przedsiębiorców chciałby skorzystać z tej ścieżki, to do oświadczenia o podpisaniu umowy w wyniku błędu dobrze jest dołączyć kopię wyroku, co niewykluczone, że ostudzi zapał firmy w podważaniu dopuszczalności oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych umowy zawartej pod wpływem błędu.

Jeśli jednak doszłoby do procesu, to koszt wynajęcia adwokata niemieckiego jest podobno znacznie mniejszy niż opłaty za ogłoszenie. Dotychczasowa praktyka pokazuje, że sprawy są wygrywane, a koszty procesowe ponosi wówczas firma DAD.

Barbara Zawadzka •



Cremation Systems, Inc.

**Sprawdzony
Niezawodny
Tani**

- Już trzy piece w Polsce.
- Cena pieca kremacyjnego od 94.000 USD



B&L Cremation Systems, Inc.
7205 114th Avenue North,
Largo
Florida 33773 USA

Kontakt w Polsce: Marek Cichewicz tel. 604 066 152
e-mail: m.cichewicz@bongo.com.pl

<http://www.blcremationsystems.com/>
e-mail: drlooker@blcremationsystems.com

JAK TRANSPORTOWAĆ CIAŁO Z CHŁODNI DO ZAKŁADU POGRZEBOWEGO?

MIĘDZY

PRZEPISAMI

Wojciech Michałkiewicz, właściciel Domu Pogrzebowego „Anin”, skapitulował. Odbiera zmarłych z prosektorium Centralnego Szpitala Klinicznego WAM przy ul. Sza-
serów w Warszawie w worku na zwłoki i trumnie transportowej.

Taką rolę odgrywa tańsza trumna kremacyjna. Przedsiębiorca jest zdania, że pracownicy szpitala powinni pozwolić na transport w worku, ale na zwykłych noszach. – Nie rozumiem takiego oporu – wyznaje Michałkiewicz. – Przecież to firma pogrzebowa odpowiada za jakiegokolwiek nieprawidłowości przy transporcie – podkreśla.

W prosektorium CSK WAM usłyszeliśmy, że na czas przejazdu z chłodni do zakładów pogrzebowych ciała zmarłych muszą trafić do kapsuł, trumien transportowych, ewentualnie na specjalne wózki z podłożem nośnym o zmywalnej powierzchni, ze składającym się z czterech części pokrowcem ze zmywalnego materiału, z pasami zabezpieczającymi ciało, ze stopką zapobiegającą przesuwaniu się zwłok, specjalnymi mocowaniami do wnętrza samochodu. Takie wynalazki mają nawet płozy do transportu po schodach, aby nie podskakiwały.

Pracownik prosektorium zauważa, że bardzo praktyczna jest trumna wyłożona trocinami, bo

wsiąkną w nią ewentualne wycieki, jak również łatwa do utrzymania w czystości, zmywalna kapsuła.

– Z moich obserwacji wynika, że istotną rolę przy wyborze „opakowania” odgrywa wola rodziny – dodaje. Podobną odpowiedź uzyskaliśmy w CSK MSWiA przy ul. Wołoskiej w Warszawie.

Według tamtejszych pracowników zdecydowanie najpraktyczniejszym, najhigieniczniejszym rozwiązaniem są kapsuły. Zdają egzamin w każdej sytuacji, również gdy ciało jest po wypadku rozczłonkowane.

Antoni Kuleczka z Centrum Pogrzebowego „Antaba” w Katowicach informuje, że w katowickich prosektorium na zwykłe nosze też wydawać ciał nie chcą, więc pracownicy zakładów pogrzebowych podjeżdżają z trumnami lub kapsułami. – Nie słyszałem, aby ktoś dysponował nowoczesnymi noszami z płozami i specjalnym, dzielonym pokrowcem. To drogi wynalazek. Po co wchodzić w koszt? – pyta retorycznie Kuleczka.

Profesor Wojciech Kozłowski, kierownik zakładu patomorfologii CSK MON Wojskowego

Instytutu Medycznego podkreśla, że kwestia właściwego transportu ciała to bardzo istotny problem, ponieważ zwłoki mają prawnie zagwarantowany szacunek.

– Ciało człowieka to nie jakiś golas, którego można rzucić byle jak, byle gdzie i narażać na obijanie. Na przykład na poplamione brezentowe nosze z wojskowej wyprzedaży. Oszczędności mają swoje granice. Przyzwyczajoność – tłumaczy prof. Wojciech Kozłowski.

**KWESTIA WŁAŚCIWEGO
TRANSPORTU CIAŁA
TO BARDZO ISTOTNY
PROBLEM, PONIEWAŻ
ZWŁOKI MAJĄ PRAWNIE
ZAGWARANTOWANY
SZACUNEK.**

Małgorzata Zabrzyjevska, Kierownik Oddziału Higieny Komunalnej w Powiatowej Stacji Sanitarnej – Epidemiologicznej dla m. st. Warszawy zauważa, że przepisy precyzyjnie określają sposób transportu zwłok.

Mowa o Rozp. Ministra Zdrowia z 27 grudnia 2007 w sprawie wydawania pozwoleń i zaświadczeń na przewóz zwłok i szczątków ludzkich (Dz.U. nr 249, poz. 1866).

– W paragrafie 4, ustęp trzy jest jasno napisane, że środek transportu drogowego przeznaczony do przewozu zwłok i szczątków ludzkich powinien posiadać zabezpieczenie przed przesuwaniami się trumny lub pojemnika na zwłoki albo szczątki ludzkie podczas przewozu.

Jan Bondar, rzecznik Głównego Inspektora Sanitarnego, tłumaczy, że rozporządzenie Ministra Zdrowia z 27 grudnia 2007 r. w sprawie wydawania pozwoleń i zaświadczeń na przewóz zwłok i szczątków ludzkich nie precyzuje szczegółowo zagadnienia przewozu zwłok ze szpitala do zakładu pogrzebowego. – Ze względu na mnogość możliwych do zastosowania rozwiązań technicznych byłoby to trudne. Już kilka lat temu GIS stanął na stanowisku, że dopuszczalną

formą transportu są także specjalne nosze z atestem. Generalnie zwłoki powinny być przewożone w sposób gwarantujący ich izolację od środowiska zewnętrznego, zabezpieczenie przed uszkodzeniami mechanicznymi i ich poszanowanie. Organem właściwym do oceny, czy zastosowane środki przewozu są zgodne z przepisami jest Powiatowy Inspektor Sanitarny.

A może warto choć ogólnie wymienić w przepisach dopuszczalne „opakowania” do transportu zwłok?... Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych zgłosiło

uwagi do przygotowanego właśnie projektu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi. PSKA-CiPP zauważa, że Powiatowy Inspektor Sanitarny stosuje wprost przepisy prawne, kwestionując dopuszczenie noszy czy kapsuły. Dlatego też w roz-

porządzeniu powinny być także wymienione specjalne nosze i kapsuła, a nie tylko trumna. Tymczasem przygotowywany zapis w projekcie brzmi: „Zwłoki przewozi się w trumnie, specjalnie do tego celu przeznaczonymi środkami przewozowymi”.

Agata Rożek •

„ JUŻ KILKA LAT TEMU
GIS STANĄŁ NA STANOWISKU,
ŻE DOPUSZCZALNĄ FORMĄ
TRANSPORTU
SĄ TAKŻE
SPECJALNE NOSZE
Z ATESTEM. „

STĘPEX
ul. Rzgowska 150
95-200 Pabianice, Poland
tel/fax: (+48) 42 227 59 85
mobile: (+48) 513 273 572
e-mail: stepex@stepex.com.pl
www.stepex.com.pl



STĘPEX
www.stepex.com.pl

Producent akcesoriów pogrzebowych

- atrakcyjne wzornictwo
- najwyższa, powtarzalna jakość
- konkurencyjne ceny
- dogodne warunki dostawy



Już obowiązuje

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ZDROWIA z dnia 23 marca 2011 r. w sprawie sposobu PRZECHOWYWANIA ZWŁOK I SZCZĄTKÓW

9 maja br. weszło w życie¹ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 23 marca 2011 r. w sprawie sposobu przechowywania zwłok i szczątków (Dz. U. Nr 75, poz. 405). Na ten akt wykonawczy do art. 9 ust. 6 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych branża czekała od 2 stycznia 2008 r., kiedy to moc utraciło poprzednie rozporządzenie z 1972 r.²

Nowe rozporządzenie określa:

1) wymagania sanitarne, jakim powinna odpowiadać powierzchnia grzebalna cmentarza;

2) wymagania sanitarne, jakim powinny odpowiadać dom przedpogrzebowy lub kostnica na terenie cmentarza;

3) warunki i sposób przechowywania zwłok i szczątków;

4) warunki sanitarne przeprowadzania ekshumacji.

W zakresie wymagań sanitarnych w odniesieniu do powierzchni grzebalnej cmentarza Rozporządzenie nakazuje zapewnić dostęp do wody do celów użytkowych (§ 2 ust. 3), odpady magazynować w pojemnikach lub kontenerach i systematycznie je z nich usuwać (§ 2 ust. 1).

Teren cmentarza trzeba także zabezpieczyć przed zalewaniem i tworzeniem się zastoin wodnych (§ 2 ust. 2). Ten ostatni zapis zaakceptowano po uwagach zgłoszonych przez Stowarzyszenie, opiniujące projekt jako konsultant społeczny, sprzeciwiające się nierealnemu a proponowanemu pierwotnie przez Ministerstwo Zdrowia zapisowi, które nakazywało wykonać na każdym cmentarzu kanalizację deszczową.

Znaczna część Rozporządzenia poświęcona jest wymaganiom sanitarnym dla domu pogrzebowego i kostnicy oraz warunkom i sposobowi przechowywania zwłok i szczątków.

Dom przedpogrzebowy lub kostnica na terenie cmentarza powinny znajdować się w wydzielonej jego części, z bezpośrednim dojazdem do bramy cmentarza (§ 3 ust. 1), być zabezpieczone przed dostępem zwierząt, w szczególności gryzoni i owadów (§ 3 ust. 6), a w ich

wnętrzach lub ich bezpośrednim sąsiedztwie powinien być co najmniej jeden ogólnodostępny ustęp (§ 3 ust. 5).

Od 9 maja 2011 r. dom przedpogrzebowy i kostnica powinny posiadać pomieszczenia przeznaczone (§ 3 ust. 2):

1) do wystawiania trumien ze zwłokami lub szczątkami oraz do odprawiania ceremonii pogrzebowych;

2) na trumny ze zwłokami lub szczątkami oczekujące na wystawienie;

3) do przechowywania sprzętu związanego z ceremonią pogrzebową;

4) do przechowywania sprzętu porządkowego oraz środków do mycia i dezynfekcji pomieszczeń, wyposażone w instalację ciepłej i zimnej wody oraz instalację kanalizacyjną.

Od 9 października 2011 r.³ dom przedpogrzebowy powinien ponadto posiadać pomieszczenia wyposażone w instalację ciepłej i zimnej wody oraz kanalizację (§ 3 ust. 3 i 4):

1) przeznaczone do przechowywania zwłok i szczątków;

2) ze stołem ze stali nierdzewnej przeznaczone do przygotowywania zwłok do pochówku;

3) przeznaczone do mycia i dezynfekcji mat wykorzystywanych przy ekshumacji oraz do przechowywania skrzyń, w których transportowane są zwłoki i szczątki, jak również do przechowywania sprzętu porządkowego oraz sprzętu do mycia i dezynfekcji pomieszczeń;

4) socjalne dla pracowników zatrudnionych przy przygotowywaniu zwłok i ich pochówku.

W kwestii warunków i sposobu przechowywania zwłok rozporządzenie nakazuje:

1. wyposażyć pomieszczenie do przechowywania zwłok i szczątków w urządzenie do stałego pomiaru temperatury (§ 3 ust. 7);

2. wyraźnie oddzielić od pozostałych pomieszczeń pomieszczenie przeznaczone do wystawiania trumien ze zwłokami lub szczątkami oraz do odprawiania ceremonii pogrzebowych (§ 3 ust. 8);

3. wyposażyć pomieszczenie do przygotowywania zwłok do pochówku w wentylację i chłodnię lub urządzenie chłodnicze zapewniające stałą temperaturę przechowywania zwłok i szczątków, nie wyższą niż 4°C, oraz zapewnić, aby w tego typu pomieszczeniu ściany, posadzki i urządzenia były łatwo zmywalne, nienasiąkliwe, gładkie i nieśliskie oraz odporne na działanie produktów dezynfekujących (§ 3 ust. 9);

4. dokładnie umyć lub wyprać oraz zdezynfekować użyte sprzęty, narzędzia i materiały po zakończeniu prac związanych z przygotowaniem zwłok do pochówku (§ 3 ust. 10);

5. przechowywać zwłoki i szczątki, złożone w domu przedpogrzebowym i przechowywane w pomieszczeniu przeznaczonym do przechowywania, w temperaturze nie wyższej niż 10°C (§ 4 ust. 1);

6. przechowywać zwłoki lub szczątki w kostnicy nie dłużej niż 24 godziny, a jeżeli temperatura, w której są przechowywane nie jest wyższa niż 10°C, nie dłużej niż 72 godziny (§ 4 ust. 2);

7. umieścić bezpośrednio w chłodni lub urządzeniu chłodniczym zwłoki lub szczątki, których stan wskazuje na to, że od chwili zgonu upłynęło więcej niż 72 godziny (§ 4 ust. 3).

W zakresie warunków sanitarnych przeprowadzania ekshumacji zrezygnowano z obowiązku zawiadamiania powiatowego inspektora sanitarnego o zamierzonej ekshumacji oraz zapisu o zawiadamianiu o tych czyn-

nościach zarządu cmentarza. Na wykonanie ekshumacji nadal jednak trzeba uzyskiwać zezwolenie właściwego inspektora sanitarnego. Tak stanowi art. 15 ust. 1 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Inspektor w zezwoleniu ma określić środki ochrony osobistej, które mają stosować osoby przeprowadzające ekshumację, oraz środki ostrożności dla osób w ekshumacji uczestniczących (§ 5 ust. 1). W trakcie ekshumacji ziemię wydobytą z grobu należy umieścić na powierzchni zabezpieczonej nieprzepuszczalną, wytrzymałą matą (§ 5 ust. 2). Jeśli zwłoki lub szczątki są ekshumowane (§ 5 ust. 3 i 4):

- przed upływem 20 lat od dnia pochowania, to należy wydobyć je wraz z trumną, którą bez otwierania umieszcza się w wyłącznie do tego przeznaczonej szczelnej skrzyni, wybitej blachą;
- po upływie 20 lat od dnia pochowania wydobyte szczątki wraz z resztkami trumny umieszcza się w nowej trumnie.

Trumna, która ma być ponownie umieszczona w grobie, oczywiście bez skrzyni, nie może być otwierana, a do zasypywania grobu należy użyć ziemi z grobu wydobytej (§ 5 ust. 5). Rozporządzenie nakazuje, aby skrzynię, w której znajdowała się trumna, oraz matę, na której była składowana ziemia wydobyta z grobu umyć oraz zdezynfekować.

Tekst rozporządzenia można znaleźć na stronie:
www.stowarzyszeniefuneralne.pl

¹ § 3 ust. 3 Rozporządzenia dotyczący infrastruktury domu przedpogrzebowego wchodzi w życie 9 października 2011 r.

² Rozporządzenie Ministrów Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 20 października 1972 r. w sprawie urządzania cmentarzy, prowadzenia ksiąg cmentarnych oraz chowania zmarłych.

³ Rozporządzenie wprowadziło sześciomiesięczny okres tzw. *vacatio legis* dla § 3 ust. 3 (§6)

www.funeralne.com

1 900 zł brutto

1 600 zł brutto

990 zł brutto

590 zł brutto

1 400 zł brutto

PRIMA-TECH S.C.
ul. Górna 2A
42-262 Poczesna k/Cz.-wy

Firma Prima-Tech jest zarejestrowanym członkiem
Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego.

- komory i windy
- katafalki i wózki
- nosze i worki
- inne

tel./fax: +48 34 328 51 48
e-mail: primatex@op.pl
www.funeralne.com

WINDĄ DO WSTRZĄSOODPORNEGO KOLUMBARIUM

Funeralne doświadczenia współczesnych Japończyków mogą w przyszłości okazać się przydatne i dla nas, gdy proces starzenia się naszego społeczeństwa przybierze na sile, a na cmentarzach zabraknie miejsca na nowe pochówki. Już obecnie Japończycy borykają się z tym na co dzień. Zdobycie miejsca na cmentarzu w Tokio graniczy z cudem, albo jest ogromnym wydatkiem. Kiedy w 2003 roku ogłoszono przetarg na 50 wolnych miejsc na jednym ze stołecznych cmentarzy, stanęło do niego 2200 chętnych. Najdroższe miejsce sprzedano za 80 tysięcy dolarów. Przeciętny koszt pogrzebu wynosi obecnie w Japonii 23 tysiące dolarów, a więc dwukrotnie więcej niż w Stanach Zjednoczonych i dziesięciokrotnie więcej niż w Wielkiej Brytanii.

Przeciętnie zarabiającego Japończyka po prostu nie stać na taki wydatek. Wysypuje więc prochy do morza albo przechowuje urnę w domu. I cierpi, ponieważ jest to sprzeczne z ciągle tu żywą buddyjską tradycją nakazującą okazywanie prochom bliskich zmarłych należytego szacunku oraz odwiedzanie miejsca ich pochówku co najmniej dwa razy w roku.

Naprzeciw takim ludziom wychodzą ostatnio co zasobniejsze firmy pogrzebowe wsparte nowoczesną technologią. Budują one, i to nawet

w centrach miast, nowoczesne kolumbaria. Są to wielopiętrowe nowoczesne budynki, doskonale wpasowane w najbliższe otoczenie. Mieszczą się tam zdeponowane urny z prochami zmarłych. Co się z nimi dzieje potem ilustruje przykład oferty firmy Nichiryoku zarządzającej kilkoma takimi nowo-

czesnymi kolumbariami. Osoby, które w firmie zdeponowały urnę z prochami zmarłych, wyposażane są w nowoczesne piloty, które służą do zamawiania – w jednej z licznych sal kontemplacji – „spotkań” z prochami bliskich. W ciągu sześćdziesięciu sekund od zamówienia pojawia się, na granitowym, ozdobionym świeżymi kwiatami ołtarzyku, zamówiona urna. Rozlega się cicha muzyka, a na ekranie wyświetlane są sceny z życia zmarłej osoby. Nikt nie zakłóca obecnym kontemplacji, kolumbaria są bowiem zabezpieczone nawet przed trzęsieniem ziemi.

Pytanie: ile to kosztuje? Otóż za zdeponowanie w kolumbarium urny jednorazowo płaci się około 6 500 dolarów. Następnie corocznie opłaca się dodatkowo 100 dolarów. Taki wydatek nie wydaje się wygórowany. Oczywiście w porównaniu z innymi opłatami pogrzebowymi w Kraju Kwitnącej Wiśni. (mj)



MIĘDZY TSUNAMI A EPIDEMIA

DOTKNIĘTA TRZĘSIENIEM ZIEMI JAPONIA BĘDZIE USUWAŁA JEGO SKUTKI PRZEZ WIELE LAT. SĄ JEDNAK PROBLEMY, KTÓRE MUSZĄ BYĆ ROZWIĄZANE BEZ-
ZWŁOCZNIE. NALEŻĄ DO NICH OPANOWANIE RADIOAKTYWNEGO WYCIEKU
Z ELEKTROWNI JĄDROWEJ W FUKUSHIMIE ORAZ ZAPOBIEŻENIE EPIDEMII, KTÓRĄ MOGĄ
WYWOŁAĆ ROZKŁADAJĄCE SIĘ CIAŁA OFIAR TSUNAMI.



Poszukiwanie ciał ofiar marcowego kataklizmu

że ocean kiedykolwiek zwróci porwanych przez dziesięciometrową falę ludzi. Nadal jednak, przynajmniej na wybrzeżu i pod gruzami, prowadzi się poszukiwania. W kulminacyjnym momencie brało w nich udział 24 tysiące żołnierzy japońskich i stacjonujących na Okinawie żołnierzy amerykańskich.

Pochówek około 10 tysięcy już odnalezionych zwłok wymagał od Japończyków prawie całkowitego odejścia od dotychczasowych praktyk, a mianowicie od kremacji. W dziedzinie kremacji kraj ten bezapelacyjnie zajmuje pierwsze miejsce w świecie. Do powszechnego stosowania takiej formy pochówku zobowiązuje Japończyków wielowiekowa buddyjska tradycja, która nie tylko nakazuje kremację, ale też i oddawanie szczególnej czci prochom zmarłych przodków. Odejście od tego rytuału po prostu nie mieści się w głowie przeciętnemu Japończykowi.

Można sobie wyobrazić, co czuli ci ludzie, gdy okazało się, że uporanie się z pochówkiem 10 tysięcy ofiar trzęsienia ziemi w ogóle nie jest możliwe bez odejścia od tradycyjnych rytuałów. Okazało się, że przy ogromnej liczbie pochówków brakuje właściwie wszystkiego: dostatecznej liczby krematoriów, paliwa dla nich, trumien, worków na zwłoki itp. Oraz że identyfikacja wszystkich zwłok przekracza możliwości powołanych do tego celu służb. W tej sytuacji jedną z pierwszych

decyzji japońskiego rządu było zwolnienie organizatorów pochówków z uzyskiwania zgody na ich przeprowadzenie, co w praktyce oznaczało zgodę na wybór dowolnej formy tego pogrzebu, łącznie z pochówkiem w ziemi we wspólnych mogiłach.

Zupełnie szczególna sytuacja powstała w stworzonej, w promieniu 20 kilometrów wokół elektrowni jądrowej w Fukushima, strefy ochronnej, skąd ewakuowano całą ludność i do której dostęp jest bardzo ograniczony. W faktycznie bezludnej strefie pozostało około tysiąca zwłok. Zostały one napromieniowane, co powoduje, że właściwie, bez poważnego zagrożenia dla środowiska naturalnego, nie ma możliwości ich pochówku poza strefą. Dym z krematoriów, w których spopieliano by te zwłoki, skażyłby atmosferę ziemską. Do podobnych skutków skażenia gleby doprowadziłby pochówek w ziemi. Aby przynajmniej je zminimalizować specjalne ekipy, odziane w skafandry, zajmują się na miejscu odkazaniem zwłok i ich autopsją. Czy przynosi to oczekiwane skutki – dotychczas nie wiadomo.

Japonia znajduje się w strefie sejsmicznej, dlatego też w kraju tym od dziecka uczy się zachowań na wypadek trzęsienia ziemi. Kiedy jednak kataklizm zdarzy się, człowiek okazuje się nadal bezbronny. Jakby tego było mało, jak świadczy przykład elektrowni jądrowej w Fukushima – zagrożenie tę bezbronnosć potęguje.

Marek Jurkiewicz •



Pochówek napromieniowanych ofiar trzęsienia ziemi i tsunami

EL PASO, N.M.

POŚMIERTNE LOSY EVITY PERON

Kilka lat temu na polskie ekrany trafił film „Evita” z Madonną w roli głównej. Piosenka, a raczej pieśń „Nie płacz po mnie Argentyno”, stała

wania ciała zmarłej. Pięknie ubrana i uczesana Evita została złożona do cedrowej, okutej srebrem, trumny i wystawiona na widok publiczny w

doktor Ara stwierdził, że jej ciało stało się niezniszczalne. Umieszczono ją na drugim piętrze urzędowego gmachu, gdzie czekała na wybudowanie specjalnego grobowca, który miał przypominać mauzoleum Napoleona. Na jego szczycie miała stać stu pięćdziesięciometrowa postać biedaka podobnego do prezydenta Perona.

W 1955 roku zamach stanu odsunął prezydenta od władzy. Nie wolno mu było odwiedzać zwłok żony. Wkrótce potem wyjechał do Nikaragui, potem do Panamy i Wenezueli, wreszcie osiadł na stałe w Hiszpanii. Nowe władze postanowiły pozbyć się ciała Evity. Krążyły pogłoski, że wrzucono je do morza albo spalono. Tymczasem służby



Jedyné oficjalné zdjęcie ślubné Juana Perona i Evy Duarte

się przebojem i do dziś można ją czasem usłyszeć przez radio. Evita Peron była aktorką, śpiewaczką operetkową, żoną Juana Perona, prezydenta Argentyny, i najbardziej charyzmatyczną postacią w historii tego kraju. Na jej pogrzeb przybyły ponad dwa miliony ludzi. Kochano ją, podziwiano, a nawet uważano za świętą. W wielu domach wisiały jej portrety, wielbicieli układali o niej wiersze i pieśni, a niektórzy klękali przed jej wizerunkiem, żeby się pomodlić.

Evita Peron zmarła 2 lipca 1952 roku w wieku zaledwie 33 lat. Kilka tygodni wcześniej jej mąż wezwał do siebie światowej sławy hiszpańskiego balsamistę, niejakiego Pedro Arę, który natychmiast po zgonie przystąpił do wstępnego balsamo-

wielokilometrowej kolejce, żeby przejść obok trumny i popatrzeć po raz ostatni na Evitę. Rozhisteryzowane kobiety rzucały się na katafalk i całowały szkło nad jej głową. W ogromnym tłumie zdeptano na śmierć szesnaście osób, a ponad cztery tysiące trzeba było ratować w miejscowych szpitalach. Pod murem ministerstwa piętrzyły się kwiaty na wysokość siedmiu metrów.

Po upływie dwu tygodni trumnę na jeden dzień przewieziono do gmachu Kongresu Narodowego, skąd po uroczystościach wróciła do budynku Konfederacji Pracy. Tym razem towarzyszyły jej ponad trzy miliony ludzi. Przez cały następny rok ciało Evity było poddawane balsamowaniu w laboratorium urządzonym w podziemiach. Wreszcie



Narodowy



Evita Peron

specjalne wykonały sześć skrzyń, z których każda miała trafić w inne miejsce. Nikt nie wiedział, w której z nich spoczywają zwłoki. Skrzynię z ciałem Evity początkowo złożono w mieszkaniu zastępcy panującego pułkownika, a potem przewożono ją



grzeb Evity

z jednych koszar do drugih. Mimo pełnej tajemnicy, za każdym razem w miejscu przechowywania zwłok pojawiały się kwiaty i znicze.

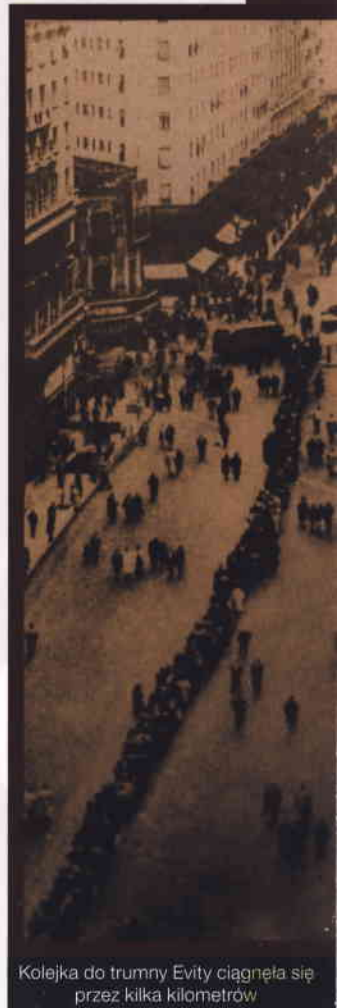
Zarówno peroniści jak i sam Peron oraz matka Evity prowadzili intensywne poszukiwania jej ciała. Sprawujący władzę pułkownik schował trumnę w dawnym budynku wodociągów a potem w małej komórce jednego z kin w Buenos Aires. Przez jakiś czas trzymano ją na strychu domu jednego z adiutantów pułkownika. Potem trumnę umieszczono w skrzyni z napisem „Radio Wolność” i zaniesiono na czwarte piętro siedziby wywiadu. W końcu pewien stażysta, szukając jakichś papierów, odkrył zawartość skrzyni i opowiedział o tym swoim znajomym. Pojawiły się plotki o obsesji seksualnej pułkownika na punkcie ciała Evity. Szef tajnych służb ustalił, że dopuścił się on „niechrześcijańskich czynów wobec powierzonego mu ciała”.

W całej Argentynie przybierał na sile kult Evity Peron. W wielu miejscach wznoszono kapliczki z jej portretem ozdobionym świeżymi kwiatami. Wielu ludzi uznawało ją za świętą. Dla panujących władz było to bardzo niewygodne, dlatego postanowiono wywieźć jej zwłoki za granicę. W 1957 roku skrzynię z ciałem wysłano pocztą dyplomatyczną do Ambasady Argentyny w Bonn, gdzie umieszczono ją w magazynie, o czym nawet nie poinformowano ambasadora. W rok później ciało zostało przełożone do nowej trumny, załadowane na statek handlowy i zawiezione do Włoch. Została pochowana w Mediolanie na cmentarzu Maggiore pod zmienionym nazwiskiem. Peron nie wiedział, co się stało z ciałem jego żony. Po kolejnej zmianie władzy w Argentynie w 1971 roku został oficjalnie poinformowany o losach zwłok Evity. Wyraził wtedy życzenie, żeby

trumnę przewieziono do Madrytu, gdzie mieszkał od 1960 roku.

Transportem ciała do Hiszpanii zajmował się były szef wywiadu, który jako rzekomy brat zmarłej ekshumował jej szczątki. Zwłoki były w doskonałym stanie. Wszystko trzeba było robić w niesłychanym pośpiechu, bo terrorystyczne ugrupowanie peronistów wysłało z Argentyny do Włoch agentów, którzy mieli odzyskać ciało Evity. Zamierzali je wykorzystać w wojnie partyzantkiej prowadzonej z wojskiem argentyńskim. Aby do tego nie dopuścić, przedstawiciele obecnej władzy zarządzili przesłanie jej ciała do Madrytu. We wrześniu 1971 roku trumna dotarła do rezydencji Perona na przedmieściach Madrytu. Przywieziono ją w samochodzie dostawczym ciastkarni. Czekał na nią były mąż w towarzystwie następnej żony, którą poznał w nocnym klubie Panamy na początku swojego wygnania.

Kiedy otworzono wieko szklanej trumny Peron ze łzami w oczach patrzył na ciało ukochanej kobiety. Jej zabalsamowane zwłoki zostały jednak mocno uszkodzone. Ktoś pociął je sztyltem. Nos został wciśnięty w



Kolejka do trumny Evity ciągnęła się przez kilka kilometrów



Grobowiec Rodziny Duarte
- ostateczne miejsce spoczynku Evity Peron

głęb czaszki. Po biżuterii nie było nawet śladu. Zaproszono doktora Arę, który dziewiętnaście lat temu zabalsmował ciało. Bardzo był zadowolony ze swojego dzieła, bo mimo mechanicznych uszkodzeń mumia przetrwała w doskonałym stanie.

Ciało zostało umyte, przebrane i włożone do nowej trumny, a potem umieszczone na poddaszu domu. Jednak władze Hiszpanii nie zgodziły się na pochowanie Evity na żadnym z miejscowych cmentarzy. Nawet kaplice klasztorne nie były brane pod uwagę. Obawiano się prób wykradzenia ciała przez peronistów albo też antyperonistów, oraz ewentualnych pielgrzymek politycznych, czego wszyscy chcieli uniknąć. Peron zaproponował, że pochowa ciało na terenie swojej posiadłości, przeciwko czemu zaprotestowali sąsiedzi. Tak więc ciało pozostało w domu Perona. Krążyły pogłoski, że Ewitę umieszczono w sali nad gabinetem byłego prezydenta, żeby jej aura była dla niego natchnieniem.

Wreszcie po siedemnastu latach wygnania władze Argentyny pozwoliły Peronowi na powrót do kraju.

Przed wyjazdem przewiózł ciało Evity do jednego z hiszpańskich klasztorów. Triumfalny powrót do kraju nastąpił w 1973 roku. W trzy miesiące później wybrano go ponownie na prezydenta zdecydowaną większością głosów. W niecały rok później przeziębził się i zmarł na zapalenie płuc. Początkowo pochowano go w kaplicy jego podmiejskiej rezydencji. Po upływie roku wdowa po prezydencie, która przejęła po nim władzę, sprowadziła ciało Evity do kraju. Kiedy trumnę wieziono z klasztoru na lotnisko, kierowca stracił panowanie nad kierownicą i

uderzył w ścianę domu. Dwaj policjanci zginęli na miejscu a samochód stanął w płomieniach. Trumna jednak nie uległa zniszczeniu.

W Buenos Aires nie wpuszczono zwolenników Evity na lotnisko. Trumnę z jej zwłokami przewieziono pod strażą do prywatnej rezydencji Perona na dalekim przedmieściu, gdzie złożono ją obok trumny z ciałem męża. W drodze przez miasto podążały za nią histeryczne tłumy zwolenników, którzy nie byli w stanie zapanować nad emocjami. Ciała obojga miały tu pozostać do chwili zbudowania monumentalnego pomnika, pod którym miały spocząć raz na zawsze. Niestety, wdowa po Peronie utrzymała się przy władzy tylko przez dwa lata. Nowy przywódca kazał usunąć ciała z kaplicy w prezydenckiej siedzibie. Perona pochowano na miejskim cmentarzu Chacarita w grobowcu rodzinnym, natomiast Ewitę pochowały jej rodzone siostry w skromnym grobie rodziny Duarte obok jej matki, brata i siostry. Podczas transportu ciała na cmentarz kierowca samochodu dostał zawału serca. Trumna

nie została uszkodzona, ale siedzący obok niej żołnierze pokaleczyli się bagnetami podczas gwałtownego hamowania. Oba groby stale są odwiedzane przez ludzi, którzy do dziś składają na nich świeże kwiaty.

Podobno w 1987 roku ktoś włamał się do grobu Perona i odpiłował obie dłonie. Jest wysoce prawdopodobne, że Evita i Peron ukryli złoto o wartości czterdziestu milionów dolarów w bankowych skarbcach, które miałyby się otworzyć tylko dzięki liniom papilarnym dyktatora. Czy rabusiom udało się dotrzeć do tajemniczej fortuny, do dziś nie wiadomo. Energiczne działania policji nie wyjaśniły tej zagadki.

Wydawać by się mogło, że ogromne emocje towarzyszące Ewicie uległy znacznemu wyciszeniu. Kiedy jednak ekipa filmowa rozpoczęła zdjęcia z udziałem Madonny na terenie Buenos Aires, Argentyńczycy zaczęli stanowczo protestować. Dla nich żadna aktorka nie była godna roli Evity Peron. Filmowcy musieli opuścić Argentynę. Wygląda na to, że ciało niezwyklej żony prezydenta skończyło wreszcie swoją pośmiertną wędrówkę.

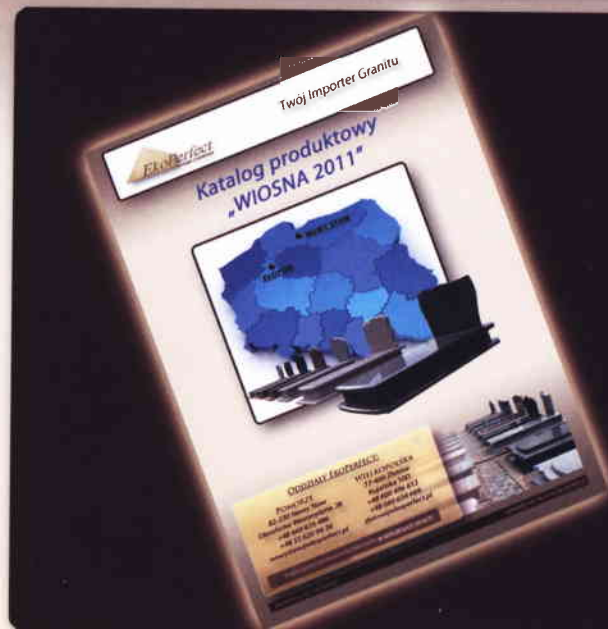
Aleksandra Danecka •



Kwaterna 41 na cmentarzu w Mediolanie,
gdzie były pochowane zwłoki Evity



Twój Importer Granitu



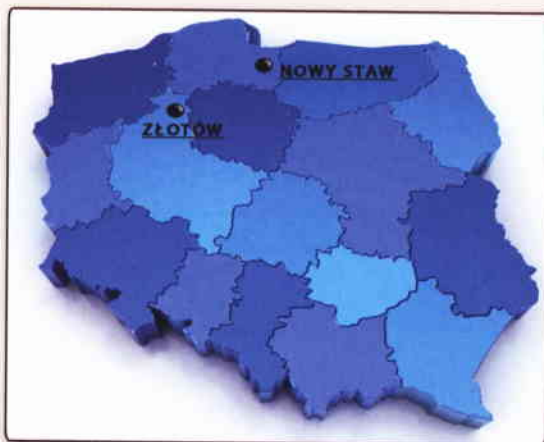
Zamów katalog nagrobków EkoPerfect:

ewa@ekoperfect.pl

+ 48 660 634 669

NOWOŚĆ! NASZA POLSKA PRODUKCJA!

Nagrobki: VANGA, SZWED, BOHUS, GNEJS



Największy wybór nagrobków z granitów:
chińskich, indyjskich, afrykańskich



ODDZIAŁY EKOPERFECT:

POMORZE

82-230 Nowy Staw
Obrońców Westerplatte 28
+48 660 635 486
+48 55 620 90 26
nowystaw@ekoperfect.pl

WIELKOPOLSKA

77-400 Złotów
Kujańska 10D
+48 600 496 612
zlotow@ekoperfect.pl

Przyjmujemy zamówienia kontenerowe w specjalnych cenach!

ZAMÓWIENIA KONTENEROWE

+48 606 231 610

Zapraszamy do współpracy

odwiedź nas na www.EkoPerfect.pl

TANEXPO.
GDZIE SPOTKANIA
OZNACZAJĄ INTERESY.
BOLOGNA WŁOCHY
23·24·25 MARCA 2012



TANEXPO

**MIEDZYNARODOWE TARGI SZTUKI
POGRZEBOWEJ I CMENTARNEJ**

Organized by: Conference Service Srl - Via de' Buttieri, 5/a - 40125 Bologna (Italy)
Tel. +39 051 4298311 · Fax +39 051 4298312 · e-mail: info@tanexpo.com

WWW.TANEXPO.COM

